Nr. 68. Sobota, 24. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego · Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany Koerber! Uwalniam Moją Synowę, Cesarzewiczowę-Wdowę Arcyksiężnę Stefanię od protektoratu nad „Czerwonym Krzyżem" w Austro-Węgrzech.

Wiedeń, 11 marca 1900.

Franciszek Józef w. r.

Kochany Koerber! Widzę się spowodowanym poruczyć aż do dalszego zarządzenia protektorat nad „Czerwonym Krzyżem" w Austro-Węgrzech Mojej Córce Arcyksiężnej Maryi Waleryi.

Wiedeń, 11 marca 1900.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego dr. Maryana Smolan Smoluchowskiego nadzwyczajnym profesorem teoretycznej fizyki na Uniwersytecie lwowskim.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych maturzystów gimnazyalnych, Karola Ordyńskiego i Gerharda Rachalskiego, praktykantami rachunkowymi przy departamencie rachunkowym gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 10 lutego 1900 l. 2998 przedłużyło na rok drugi W. Wolskiemu i K. Odrzywolskiemu we Lwowie wyłączny przywilej na nowy system wiertniczy sposobem płuczkowym *(Spülbohrsystem)*, udzielony reskryptem z 17 stycznia 1899 r. l. 1351, z prawem pierwszeństwa od 23 grudnia 1898, według opisu jawnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

Konferencya pojednawcza w obec rozpoczynającej się w poniedziałek sesyi sejmu czeskiego, została odroczoną. Zarówno z poprzednich doniesień, jak z podanego poniżej telegraficznego sprawozdania o przebiegu wczorajszego posiedzenia, okazuje się dobitnie, że prace konferencyi znajdują się na najlepszej drodze i widoki osiągnięcia pojednania narodowościowego w Czechach bardzo się wzmogły. Po sesyi sejmowej konferencya, mianowicie jej sekcya czeska, zbierze się ponownie; akcya pojednawcza co do Morawii ma być prowadzona obecnie w łonie nieustającej komisyi pojednawczej Sejmu morawskiego. Oto wspomniane telegraficzne sprawozdanie urzędowe o wczorajszem posiedzeniu konferencyi.

Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi czeskiej konferencyi pojednawczej wybrano 2 podkomitety jeden dla obrad nad kwestyą języków władz rządowych, drugi zaś dla przedyskutowania kwestyi szkół mniejszości. Następnie wzięto pod ponowne obrady projekt w sprawie uregulowania kwestyi językowej w zakresie władz autonomicznych w Czechach przyczem z wyjątkiem dwóch postanowień, co do których później zapadnie uchwała, zgodnie tekst ustalono. Konferencya obradowała następnie nad sprawozdaniem subkomitetu odnoszącem się do kwestyi reformy wyborczej przyczem przyjęła pierwszych 5 punktów, których ważniejsze postanowienia brzmią jak następuje:

W grupie niefideikomisowej wielkiej własności ma być zapewnioną mniejszości odpowiednia reprezentacya. Dotychczasowy podział okręgów wyborczych na miejskie i wiejskie gminy oraz rozdział mandatów mają być poddane rewizyi przyczem jednolite pod względem językowym gminy względnie powiaty sądowe mają być o ile możności łączone w jeden okręg wyborczy. Dotychczasowe okręgi wiejskie, które obecnie przy wyborach do Rady państwa są przyłączone do miejskich okręgów wyborczych mają być na przyszłość, przy uwzględnieniu liczby ludności niemniej siły podatkowej także przy wyborach sejmowych przyłączane do miejskich okręgów wyborczych. Wybór posłów z grupy gmin wiejskich ma się odbywać nie przez prawyborców lecz bezpośrednio. Jako minimum bezpośredniego podatku uprawniającego do wyboru w grupie gmin wiejskich i miejskich oznaczono 8 koron rocznie. Do dotychczasowych 3 grup a mianowicie wielkiej własności, miast i Izb handlowych oraz gmin wiejskich przybywa jako nowa grupa t. p. powszechna klasa wyborców, przyczem mają obowiązywać te same warunki i postanowienia jakie obowiązują przy wyborach do Rady państwa z powszechnej kuryi wyborczej.

Sejm w sprawie wyborów, które on ma przedsiębrać, ma być podzielony na trzy kurye wyborcze. Pierwszą z nich stanowią przedstawiciele wielkiej własności, drugą posłowie z czeskich okręgów wyborczych, trzecią posłowie z niemieckich okręgów wyborczych.

W obec żądania, postawionego przez niemieckich członków konferencyi pojednawczej, aby kurye czeskich i niemieckich okręgów wyborczych otrzymały jako kurye narodowe prawo *veta* co do pewnych uchwał sejmowych, oświadczyli przedstawiciele konserwatywnej wielkiej własności i ludu czeskiego, że nie podnoszą żadnych zasadniczych zarzutów przeciw temu, aby pewne uchwały sejmowe po ostatecznem ich zredagowaniu w Sejmie były poddane jeszcze pod głosowanie w obu kuryach narodowych. Natomiast ostateczne zaaprobowanie tej kwestyi czynią zawisłem od osiągnięcia zgody co do całego kompleksu spraw, przedłożonych konferencyi. Również niemieccy członkowie konferencyi oświadczyli, że i oni są także za nierozdzielnością wszystkich przedmiotów, postawionych na porządku dziennym rokowań pojednawczych, mianowicie w tym kierunku, że reforma ordynacyi wyborczej może być przeprowadzona tylko równocześnie z urządzeniem kuryi narodowych, wyposażonych w prawo *veta*.

Po tych oświadczeniach P. Prezes gabinetu dr. Koerber podziękował członkom konferencyi za gruntowne i rzeczowe rozpatrzenie przedłożonego im materyału i wyraził nadzieję, że przy najbliższem zebraniu się konferencyi powiedzie się osiągnąć zupełne porozumienie i zbliżenie także co do tych kwestyj, których nie powiodło się jeszcze całkowicie załatwić. Dalej wyraził P. Prezes gabinetu życzenie, aby tyle pomyślne dla załatwienia spornych kwestyj usposobienie trwało także podczas sesyi sejmowej. W końcu oświadczył, że Rząd starać się będzie ze swej strony uczynić z pewnością wszystko dla podtrzymania tego rodzaju pojednawczego usposobienia, aby raz przecie utrwalił się i zapanował w kraju narodowy pokój.

P. Pergelt podziękował Rządowi w imieniu niemieckich członków konferencyi, a hr. Palffy w imieniu członków czeskich za podjęcie inicyatywy i obaj w gorących słowach wyrazili życzenie przywrócenia jak najrychlej trwałego narodowego pokoju.

Ślub Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii.

(Telegram).

Wiedeń, 23 marca. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza, iż dnia 22 b. m. odbył się w Miramare ślub Najdost. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii z hr. Elemerem Lonyayem.

Najw. pismem odręcznem z d. 22 b. m. został Dwór Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii rozwiązany. Członkowie jego otrzymali w uznaniu wiernej i pełnej poświęcenia służby różne ordery.

Między innymi otrzymał wielki ochmistrz Dworu hr. Chołoniewski order żelaznej korony klasy Iszej; wielka ochmistrzyni Dworu hr. Gondrecourt wielką wstęgę orderu Elżbiety; damy dworskie hrabiny Palffy, Sze-

---

93)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXXV.

(Ciąg dalszy).

— Po co się mieszasz w nieswoje rzeczy? — syknęła pani Emma Runowska zachmurzona.

— Kuzynka jest tu sama jedna, kobieta, wdowa, na interesach się nie zna.... — bronił się pan Runowski.

— Co to za gadanie, mój zięciu? — zawołał zirytowany bankier. — My przecież nie obcy, my familia, my wiemy, co należy się wdowie po moim jedynaku! Sama pani to musi uznać, czy nie tak?

— Dajcie mi państwo czas do zebrania myśli — powiedziała pani Karolina.

— Jaki czas? Na co czas? Ja nie chciałem tego mówić, ale pani sama mnie zmusza do wyjaśnienia, że te wszystkie pieniądze są moje, ja je daję tak sobie, aby wdowa miała swoje wygody.

— Łaski od pana nie potrzebuję — zawołała zaczerwieniona — żądam tylko tego, do czego mam prawo.

— No, no, nie gniewaj się pani.... Wszystko będzie dobrze, a byłoby jeszcze lepiej, gdyby pani miała dziecko, ono byłoby sukcesorem. A może jest? — i spojrzał badawczo na panią Karolinę.

— Na szczęście, nie.

— Co to za szczęscie? — wzruszył bankier ramionami. — Ale to interes pani.... Ja myślę, że pani do przyjazdu mamy z zagranicy może sobie tu mieszkać.... Pani sobie oszczędzi trochę.... co jest w spiżarni, to pani, a zechce pani coś z gospo arstwa, pani da kwit, mój rządca wyda i my się już policzymy. Za mieszkanie nie będzie pani płaciła, ale usługa należy do wydatków pani; ja i tak tracę dużo.

— Nie obawiaj się pan: długo tu nie zostanę, może kilka dni, póki nie spakuję rzeczy.

— Rzeczy? Jakie?

— Moje.

— Pani może zabrać swoją wyprawę, ale nic więcej; my spiszemy cały inwentarz i przy wyjeździe pani my sprawdzimy.

— A sprawdzaj pan sobie, co chcesz i ile chcesz; nic mnie to nie obchodzi.

— Proszę pani, żona mi mówiła, że wy oboje kochaliście się z moim synem i pani pilnowała go dobrze. Ja chcę dać pani pamiątkę po moim synie; pani to będzie przyjemnie.... Pani weźmie sobie jego książki; ja na nie patrzeć nie mogę, one go zepsuły i zgubiły; on przez te książki nie został bankierem; niech pani zabierze wszystkie książki, a szafy niech zostaną.

— Nie wiem, czy zabiorę wszystkie. W tej chwili chciałabym się dowiedzieć, co się stanie z rozpoczętą ochronką? Maurycy przyrzekł mi skończyć budowę i oddać gminie.

— On przyrzekł pod naciskiem pani, on był zły do interesu, ale tak zły nie był, aby wyrzucał pieniądze.... Ten budynek będzie mieszkaniem mego rządcy. Jemu trzeba ładnego domu, aby go chłopi szanowali.

— Papo, na co rządcy taki porządny dom? — odezwała się pani Emma. — Czy nie byłoby lepiej tam hodować i karmić indyki, perliczki, kapłony, kaczki? One dałyby dochód.

— Ty, Emciu, moja córka, ty mądra, ty nie stracisz majątku — pochwalił ojciec — ale już powiedziałem rządcy, jak on mnie prosił, że niech on tanio skończy, a może mieszkać. Ja muszę dotrzymać słowa.... No, a kto pilnowałby te kury? Chłopi rozkradliby wszystko.

— Papo, niech nam papa da te meble z gabinetu zielonego; one się tu zmarnują.

— Emciu, ty nie bądź chciwa. Czy ja mało wam dałem?

— To przynajmniej żyrandol; on się nam przyda.

— Emciu! Ja nie mogę; ty sobie weź lampę z pokoju Maurycego.

— Taka stara....

— Ona może służyć jeszcze.

— Ja wezmę, ale już uproszę papy, aby mi co dodał.

— My pogadamy.... A teraz, gdyśmy skończyli dobrze — rzekł, wyjąwszy papier z bocznej kieszeni — my podpiszemy naszą zgodę. To nic, to tak dla pamięci.

— Ja nie podpiszę — rzekła pani Karolina.

— Co to znaczy: nie podpiszę? — zawołał bankier. — Myśmy zrobili umowę dobrowolną: pani musi podpisać.

— Nie.

— Pani nie chce? To się obejdzie; ja mam świadków, to wystarczy.

— Podpisz, Karolciu, co ci to szkodzi? — namawiała pani Emma. — Przecież to nie jest akt urzędowy.... Nie irytuj papy, on i tak zmartwiony.

— Nie podpiszę.

— Nie, to nie — rzekł bankier, chowając papier. — Pani požałuje tego, bo to jest umowa korzystna dla pani; potem ja mogę się rozmyślić.

— Wszystko mi jedno.

— Mój zięciu, jako kuzyn, powinieneś namówić i wytłomaczyć.

— Kuzynka nie dziecko, sama wie, co robi — odparł, uśmiechając się ironicznie pan Runowski.

Wszedł lokaj, i wyprostowany meldował bankierowi:

— Proszę jaśnie pana, rządca z ludźmi przyszedł i czeka rozkazów.

— Niech czeka! — zawołał pan Gotlib, a zwracając się do siedzących, dodał:

— Ja kazałem mu przyjść, bo ja chcę objaśnić ludzi, że od dziś ja tu pan, a rządca jest moim zastępcą. Niech i mój zięć będzie przytomny temu aktowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chenyi i Chotek, wreszcie hrabina Coudenhove otrzymały ordery Elżbiety klasy Iszej.

Równocześnie instalowano Dwór dla Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety. Między innymi hr. Franciszek Bellegarde został mianowany wielkim ochmistrzem Dworu a hrabina Coudenhove ochmistrzynią.

Tryest, 23 marca. Wczoraj o godzinie 11 przed południem w kaplicy zamkowej w Miramare odbył się ślub Jej Ces. Wys. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii z hr. Elemerem Lonyayem. Aktu ślubnego dokonał biskup nadworny ks. dr. Wawrzyniec Meyer przy asystencyi kapelana dworskiego ks. dr. Augustyna Colbri, sekretarza biskupiego ks. Cikovica z Tryestu i administratora probostwa Contovello, do którego należy zamek Miramare, ks. Józefa Strzinara. Świadkiem Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy był hr. Edward Chołoniewski, a świadkiem pana młodego brat jego hr. Gabryel Lonyay. Nadto byli obecni na ślubie i na śniadaniu, które potem o godzinie 1 z południa się odbyło, hrabiny: Emma Condrecourt, Teresa Palffy i Melania Szecsenyi, tudzież lekarz przyboczny radca Dworu dr. Auchentaler. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa miała na sobie srebrno-popielatą suknię (crêpe de chine) przybraną bogato w w koronki i wyglądała uroczo, — hr. Elemer Lonyay czarny tużurek. Nowożeńcy pozostają jeszcze kilka dni w Miramare, poczem mają wyjechać na razie jednak nie wiadomo dokąd.

Tryest. 23 marca. *(Tel. pryw.).* Kaplica, w której odbył się wczorajszy obrzęd ślubny jest wiernem odtworzeniem kaplicy św. Grobu w Betleem i zawiera liczne relikwie. Na wczorajszy obrzęd kaplica była udekorowana białemi różami i jaśniała tysiącem świateł. Do kaplicy weszli najpierw państwo młodzi, a za nimi cały orszak weselny. Ks. Meyer miał 20 minutową przemowę, której młoda para wysłuchała klęcząco, poczem nastąpił właściwy akt ślubu. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania była z początku widocznie wzruszoną. Oboje nowożeńcy wypowiedzieli słowo „tak“ głosem mocnym i stanowczym. Po obrzędzie odczytał ks. Meyer Mszę św., poczem kapela odegrała „Medytacyę“ Mendolsohna i „Adagio“ Beethovena.

Po skończonym obrzędzie przystąpiła Hrabina Lonyay do dam dworskich i wszystkie ucałowała. Hr. Chołoniewski pocałował ją w rękę, poczem hr. Lonyay podał jej ramię i państwo młodzi opuścili kaplicę; za nimi postępował orszak. Dostęp do pałacu, pod którym zebrały się tłumy publiczności, był pilnie strzeżony. Nadeszło mnóstwo bukietów.

Najj. Pan wysłał wczoraj rano telegram z życzeniami do Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, na co Jej ces. i król. Wysokość odpowiedziała telegramem dziękczynnym z prośbą o dalszą ojcowską opiekę. Monarcha otrzymał następnie wiadomość o dokonanym obrzędzie ślubnym o godz. 11 przed południem. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wysłał wczoraj również depeszę z życzeniami, podobnie jak Najd Arcyksiężna Marya Walerya i Najd. Arcyksiążę Eugeniusz.

Król Leopold belgijski, ojciec hrabiny Lonyay będzie nadal wypłacał córce apanaż roczny w wysokości 50.000 franków. Na wyraźne życzenie Hrabiny Lonyay zebrane będą wszystkie czasopisma, które przyniosły wiadomość o jej ślubie.

Z teatru wojny.

Podczas gdy lord Roberts, opanowawszy Bloemfontain, usiłuje opanować także całą południową część rzeczpospolitej Oranje, ażeby, gdy wyruszy na północ pod Pretoryę, nie mógł być zaskoczony niespodziankami na linii swego odwrotu, — tymczasem na północnym wschodzie ważą się losy miasta Mafekingu. Oblężone już od czterech i pół miesięcy, miasto to albo będzie w najbliższym czasie uwolnione od oblężenia, albo też oblężenia nie wytrzyma i — podda się. Jedną z ostatnich relacyj, która przedarła się z oblężonego Mafekingu, był list zamkniętego w tem mieście korespondenta *Daily Mail*, który przed trzema blisko tygodniami, pod d. 6 b. m. donosił co następuje:

„W piątek, w nocy, Boerowie po raz szósty zmienili pozycyę swych dział oblężniczych, które tym razem przeniesione zostały na ich dawne miejsce na południowy wschód miasta. W niedzielę Boerowie rozpoczęli gwałtowny ogień przeciw naszemu miastu, lecz wkrótce zabiliśmy ich kanonierów i ogień ustał. Dziś nieprzyjaciel otrzymał nowe zapasy amunicyi i gdy nadejdą posiłki z obsługą artyleryjską, ogień rozpocznie się ze zdwojoną siłą. Przez chwilę mamy ciszę, ale stan ten długo nie potrwa, a w sobotę, dla naszych pozycyj na południowym wschodzie, panował istny sądny dzień. Wykopaliśmy korytarz podziemny ku południowemu wschodowi, aż pod wały i forty naszego nieprzyjaciela. Również i Boerowie kopali podobne przejście podziemne i doprowadzili je prawie do zetknięcia z naszem. Gdy byli oddaleni od nas o 50 yardów (150 stóp), zaczęli obrzucać nasze forty bombami dynamitowemi. Na szczęście bomby te nie dosięgły do nas. Wtedy zaczęli nas ostrzeliwać z odległości 1800 yardów. Wkrótce zburzyli nasze roboty ziemne, a w dodatku zaczęli strzelać z działa Kruppa, odległego od nas zaledwie o 780 yardów. Jest to prawdziwy cud, że nie wyrządzili nam większych szkód. Podczas odnowienia fortyfikacyj ziemnych, do których mieliśmy wezwać wszystkich naszych ludzi, byliśmy wystawieni na gwałtowny ogień karabinowy. Krajowcy zachowywali się opornie i nie chcieli dalej pracować, jednakże przykład naszych żołnierzy zachęcił ich do pracy.

Ponieważ Boerowie nie zostawili nam nawet niedzieli swobodnej i w dalszym ciągu utrzymywali ogień, przeto musieliśmy im odpowiadać. Największy kłopot sprawia nam wyżywienie krajowców. Urządzono wielką garkuchnię, w której gotujemy jarzyny, mąkę i wszystko, co się da jeść, wraz z mięsem końskiem. Niektórzy krajowcy twierdzą, iż sprzeciwia się to ich wierzeniom, aby jeść konie. Nie chcą też czynić tego i narażają się na śmierć głodową. Dajemy im mąkę, ale zapasy nasze coraz bardziej zaczynają się wyczerpywać. Ludność biała cierpi również głód i otrzymuje tylko bardzo skromne racye. Mężczyźni otrzymują po funcie mąki, kobiety po pół funta, a dzieci zaledwie po dwie uncye. Na szczęście jarzyny rosną obficie i zapasy od czasu do czasu powiększają się. Skromne wiadomości, nadchodzące do miasta podtrzymują wśród wojska ducha i wytrwałość“.

Tak było w d. 6 b. m. — Od tego czasu minęło 16 dni i sytuacya bynajmniej nie zmnieniła się na lepsze; owszem, wiadomo dobrze, że stała się jeszcze krytyczniejszą.

Bardzo ciekawe światło na wypadki na teatrze wojny rzuca interview, jaki jeden z angielskich dziennikarzy miał z osławionym „Napoleonem Afryki południowej“, moralnym sprawą wojny obecnej, Cecilem Rhodesem. Po uwolnieniu Kimberley, Rhodes zamierzył wyjechać do Anglii, — udał się więc do Kapstadtu, aby w Cape-Town wsiąść na okręt. Tam jednak rozchorował się i musiał zamiar swój odłożyć. W tym czasie jednak miał sposobności dotrzeć do niego wspomniany dziennikarz, któremu Rhodes opowiadał ciekawe rzeczy. Zarozumiałość Rhodesa dobrze jest znaną, ale gdy z opowieści jego odtrąci się sporą część twierdzeń jego na konto zwykłych przechwałek, dosyć jeszcze pozostanie, aby opowiadania wysłuchać z zainteresowaniem. Między innemi mówił on, że Cronje otrzymał był z głównej kwatery Boerów rozkaz uwolnienia Kimberley za wszelką cenę, zabrania z sobą całej ludności miasta i cofnięcia się nad rzekę Oranię. Planu tego, fatalnego dla Anglii, nie udało się jednak Boerom wykonać. Pułkownik Kekewicz, który bronił Kimberleyu miał pod swoimi rozkazami zaledwie 500 regularnego wojska, i prawie nic nie zdziałał dla obrony miasta. Cały ciężar obrony spoczywał na 4.500 ochotnikach, powołanych pod broń i zorganizowanych przez Rhodesa. On to zorganizował oddział jazdy, liczący 800 ludzi, przeprowadził wodę z kopalni do miasta gdy Boerowie zburzyli wodociągi i urządził kuchnię, która codziennie wydawała 10.000 porcyj. Oficerowie przeszkadzali mu jedynie w jego czynnościach. Owych 111 ludzi, którzy zginęli podczas oblężenia, należało do oddziału ochotników. Heliograf nic nie doniósł o ich śmierci, natomiast, że — zabito jednego muła. Po odsieczy, działalność gen. Frencha ograniczyła się na wsadzeniu do więzienia wydawcy gazety, w której zaznaczono: „Największy czas, iż nadeszła odsiecz Kimberleyowi.“ Stofuntowe działo Boerów, ciągnione z trudem przez trzydzieści sześć wołów, łatwo było można zdobyć, gdyby Anglicy ścigali Boerów, cofających się z pod Kimberley. W końcu Rhodes zapewniał — a w tym punkcie wierzyć można jego słowom, nacechowanym po za tem samochwalstwem — że generałowie angielscy przesadzali stale liczbę Boerów, aby ukryć lepiej brak swych wojskowych zdolności. Na wzmiankę korespondenta, że Rhodes w kolonii Przylądka więcej jest znienawidzony niż w Anglii, Rhodes oświadczył z właściwą sobie skromnością: „Bez kwestyi, ponieważ upatrują we mnie ucieleśnienie idei angielskiej.“

KRONIKA

Lwów, 23 marca.

— **Wiadomości osobiste.** Prezydent miasta dr. Małachowski czuje się już lepiej i prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia obejmie już urzędowanie.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 9, wydany dnia 21 marca b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenia licytacyi.

— **Egzamin** na nauczycieli i nauczycielki szkół wydziałowych złożyli: Z odznaczeniem z grupy I: Baranowska Julia Jadwiga, Gruderówna Rifke Niche, Hubicka Marta, Petrowiczówna Wanda, Rzepikówna Marya, Wernbergerówna Helena; bez odznaczenia: Appel Aron Józefa, Hoschard Edward, Kossak Jan, Schlesinger Maciej, Wollmann Saul.

Z II grupy z odznaczeniem: Bułatówna Helena, Kubalówna Jadwiga, Szczurkowska Justyna, Zajączkowska Teodora; bez odznaczenia: Eustachewicz Władysław, Turowicz Jan, Łobodycz Mikołaj, Sandurski Jan, Szeparowicz Aleksander, Poh Zofia, Szczepańska Bronisława.

Z grupy III z odznaczeniem: Balicka Helena, Lisowska z Schebertów Antonina; bez odznaczenia: Lewicki Stanisław, Dwernicka Felicya, Łozińska Jadwiga, Święcicka Antonina, Węclewska Kazimiera.

— **W sprawie ustawy wodociągowej** dla miasta Lwowa wystosowało Towarzystwo właścicieli realności do Rady miasta memoryał, w którym projektuje inne postanowienia ustawy wodnej, któreby jak najmniej nakładały ciężaru i obowiązku na właścicieli domów. Tyczy się to głównie kwestyi urządzeń i instalacyi rur wodociągowych po domach. Proponują zamiast sieci rur w domach, urządzenie jednego hydrantu w dziedzińcu realności, któryby miał wystarczyć na potrzeby wszystkich lokatorów. Dalej proponują, aby szkody, powstałe z pęknięcia rur i t. p. ponosiła gmina a nie właściciele, jeżeli uszkodzenie takie nie stało się z ich winy. W końcu wnoszą, aby przymus połączenia realności z wodociągiem miejskim zaprowadzono dopiero po upływie pięciolecia od czasu otwarcia wodociągu w dawej ulicy lub placu. W kwestyi wymiaru opłaty od użytkowania wody z wodociągu, skłania się Towarzystwo właścicieli realności do projektu, wniesionego przez komisyę wodociągową, zaznaczając, że w razie przyjęcia wymiaru od pobieranego czynszu uprasza, aby ściąganiem opłat zajął się magistrat wprost od lokatorów. Wreszcie żąda Towarzystwo pozostawienia uchylonego przez komisyę wodociągową nstępu ustawy, żeby odpisanie rządowego podatku domowo-czynszowego w skutek opróżnienia pomieszkania powodowało także odpisanie podatku gminnego.

— **Pożar w Kolbuszowej.** Otrzymujemy następujące pismo: „W dniu 20 marca b. r. nawiedził miasteczko Kolbuszowę pożar, który w przeciągu paru godzin obrócił w perzynę sto

---

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XIX.

(Ciąg dalszy).

Arden był tego samego zdania co ona, że kobieta, według praw równych mężczyźnie, jest istotą, która posiada samowiedzę i samodzielność, że ma tak samo jak on, prawo rozwijiania się, nabywania specyalnych zdolności myśli i czynu; nie jest ona ani wyższą ani niższą od swego towarzysza, ale posiada organizm tak samo wykończony, duszę jednaką. Jeżeli nader często, swoją drogą słusznie, kobieta bywa uznawaną za niedorosłą do misyi, która jej przypadła w udziale, to tylko wina wychowania i wykształcenia. to powód leży właśnie w niewolnictwie, które zrodziło te wady. On sam oczekiwał z niecierpliwością chwili, w której temu niewolnictwu koniec będzie, znajdował niesprawiedliwem, że niektóre karyery bywają zabraniane kobietom.

Helena słuchała tego wszystkiego z zapałem. Wszystkie jej marzenia odżywały. I wyciągając rękę w stronę, gdzie widać było dymy z fabryki, zaczęła mówić o Moranges, gdzie tyle kobiet nieszczęśliwych. Ale nie tylko o Moranges mówiła; wspominała tysiące innych zakładów, gdzie to samo się dzieje; cała Francya pełna była takiej nędzy. Arden, wzruszony więcej niżby to chciał okazać, znajdował słowa pociechy; po raz pierwszy serce jego wyszło na jaw pod szorstką powłoką, a głos jego kojąco działał na Helenę. Widział zblizka wszystkie cierpienia, gorzej jeszcze, widział całą grozę strejków. Czas tylko jeden ulgę sprowadzi; tworzenie syndykatów, jedność, zgromadzenia robotników i robotnic zdołają w końcu ulepszyć dolę i warunki pracy. A do kobiet innej klasy, do uprzywilejowanych pod względem inteligencyi i majątku należy przyjść tym siostrom z pomocą. Od ogólnego związku zależy po części reforma prawa.

Przeszli teraz do sytuacyi kobiety, która wychodzi za mąż. Zwyczajna subordynacya zamienia się na całkowitą niewolę. Na pół wolna wczoraj, z dnia na dzień kobieta staje się sługą; przysięga na posłuszeństwo, wyrzeka się nazwiska, narodowości. Nie wolno jej zarabiać, oszczędzać; nie wolno kupować, sprzedawać, darowywać i przyjmować cośkolwiek. Żaden z czynów jej życia nie może mieć miejsca bez pozwolenia jej pana i męża! Gdy jest bogatą, jeżeli nie jest zawarowana specyalnym kontraktem, wszystko co posiada, zależy od woli jej męża.

Przy tej sposobności Arden wspomniał jeden z pięknych listów Stuarta Milla o Usamowolnieniu kobiet, bezstronność, z jaką filozof angielski odrzuca wspólność majątku tak naturalną, gdy uczucia są wzajemne a tak wstrętną, gdy jest inaczej. Czyż nie byłoby stosowniej, żeby każde z małżonków zarządzało swoim majątkiem?...

— Kwestya pieniężna — dodał gniewnie — to poniżenie związków małżeńskich we Francyi. Nie znam nic bardziej wstrętnego jak czytanie jednego z takich kontraktów roztrząsających wspólne interesa. Powinno by być tylko jedno prawo: rozdział majątkowy.

W głębi duszy dodawał: „Co do mnie, jeżeli bym się nie ożenił z dziewczyną biedną, nie ożenię się nigdy“.

Naturalnie, że czyniąc to wyznanie swoich zasad, nie myślał o Helenie; inna twarz stanęła mu przed oczami, twarz młodej dziewczyny, cudzoziemki, którą kochał, a która umarła. Rodzice odmówili mu jej ręki, bo ona majątku nie miała, a on odmawiał sobie wszystkiego, ażeby módz spłacić dług, który tak wspaniałomyślnie przyjął na siebie. Przez czas długi, nadzieja szczęścia osładzała mu chwile ciężkiej pracy. Potem, gdy wymarzona narzeczona opuściła ten świat, porwana przez nagłą chorobę, zachował w sercu okrutny ból z powodu tego rozerwania i lata mu upływały w religijnej niemal czci dla zmarłej w zazdrosnej wierności, którą poświęcił jej pamięci. Zwolna jednak rana się goiła: awanturnicza egzystencya porywała go z jednego końca świata w drugi, wszystkie swoje siły poświęcił pracy, a od miłości strzegła go podejrzliwa dzikość jego natury. I pomimo, że nigdy nie myślał o nowem rozpoczęciu życia, zachowywał w sobie ideał małżeństwa widząc w niem najszlachetniejszy związek, jaki istniał pod słońcem. Życzył każdemu, aby żenił się młodo, mężczyzna w pełni sił życia, z nieskalaną prawie przeszłością, z sercem, którego łatwe zdobycze nie popsuły; ale do tego trzeba by kobiety prawdziwej, uszlachetnionej zaletami duszy, kochającej przyjaciółki, której każda czynność wypływała z zastanowienia, kobiety posiadającej własną wolę, a nie jednej z tych, które są towarzyszkami biernemi i poddającemi się całkowicie pod władzę męża. Nigdy oczy jego nie zatrzymały się na młodej dziewczynie z myślą, że mogła by się stać ową żoną, bo nigdy nie potrafił by znaleść tej, którą utracił.... Helena była pierwszą, której inteligencya i otwartość go uderzyła. Mimowolnie ulegał czarowi tych oczu, tej urodzie tak harmonijnej. Niespodziewana a tak pełna znaczenia rozmowa. którą z nią zawiązał, po głębszem zastanowieniu rodzajem lęku go przejmowała....

Obecnie milczeli, przypatrując się tak, jakby to po raz pierwszy widzieli, niebu, chryzantemom i topolom nad rzeką. Milczenie się przeciągało, wymowniejsze niż słowa, oni to czuli ze zdziwieniem i znajdowali w tem dziwną słodycz. Zdawało im się, że n[illegible] mówili wcale o sobie, a tymczasem przek[illegible]nywali się, że o niczem innem nie rozmawiali i obecnie doznawali w obec siebie nieopisanego zakłopotania.

Głos pani Dugast, wołający Helenę tonem oschłym, obudził ich z marzeń. I nagle, niewiedzieć czemu, Helena się zarumieniła. Pani Dugast zbliżała się z ciotką, a oni w tej chwili poczuli jakby ulgę, która jednakże miała w sobie trochę żalu, że już się skończyło to miłe sam na sam.... Arden się pożegnał i odszedł.

— Myślałam, że nie skończysz! — rzekła pani Dugast z wymówką. — Nie wiedziałaś, żem ciebie wołała przez okno tyle razy?

— Rozmawialiście o rzeczach bardzo zajmujących? — dodała ciotka Portier, uśmiechając się z dobroduszną złośliwością.

A pani Dugast dorzuciła:

— Jestem pewna, że twoja babka, która tak lubi akuratność, będzie się niecierpliwić. Zaledwie wrócimy na czas na śniadanie.

— Spieszyły się; pani Dugast milczała niezadowolona. Helena rozmarzona nie przeczuwała powodów tego milczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kilkadziesiąt domostw, pozbawiając około pięćset rodzin najbiedniejszych mieszkańców nietylko dachu, ale także całkowitego mienia, gdyż w obec bardzo silnego wiatru i gwałtowności pożogi ratunek był wprost niemożliwym. Szkoda wynosi około 4,000.000 koron. W celu niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się zaraz komitet ratunkowy za inicyatywą wydziału Rady powiatowej, który to komitet zwraca się do wszystkich serc litościwych z prośbą o nadsyłanie datków pod adresem wydziału Rady powiatowej w Kolbuszowy".

Prezydyum c. k. Namiestnictwa zaraz na pierwszą wiadomość o pożarze w Kolbuszowej wyasygnowało dla pogorzelców 600 K.

— Fałszywe doniesienie. W nr. 45 *Halyczanina* z 9 marca podano w kronice w ustępie p. t.: „Żandarmi wprowadzają pańszczyznę" opis zajścia, które miało miejsce w dniu 2 b. m. we wsi Babińce, koło Krzywcza, w powiecie borszczowskim. Mówiąc o nieporozumieniach między właścicielem wsi a włościanami, którzy nie chcieli iść na robotę do dworu — twierdzi autor artykułu, że „dziedzic udał się z żażaleniem na włościan do starosty, a ten przysłał do wsi czterech żandarmów, aby wyśledzili agitatora i zmusili włościan do roboty za 12 ct.". W podobny, tendencyjny sposób opisany jest cały przebieg zajścia, a aresztowanie wójta Hnata Huski przedstawione jako krok nielegalny. Opis ten powtórzyły następnie za *Halyczaninem* także inne dzienniki ruskie. Tymczasem w rzeczywistości podobnie jak opis zajścia, także dodane do niego komentarze są zupełnie fałszywe.

O całem wspomnianem zajściu c. k. starosta w Borszczowie dowiedział się dopiero w kilka dni po fakcie, a zatem ani wykrycie zmowy wśród robotników włościańskich w Babińcach, zmierzającej do tego, by nie iść na robotę dodworu, — skutkiem czego także robotnicy babińscy napadali na sprowadzanych do roboty we dworze robotników z sąsiedniej Kołodróbki, i kilku z nich pobili, — ani też aresztowanie wójta Hnata Huski, jako sprawcy tej zmowy, nie nastąpiło z polecenia starostwa, jak to twierdzi *Halyczanin*. Starostwo jednak otrzymawszy o zdarzeniu tem wiadomość, odniosło się o rychłe przeprowadzenie śledztwa karnego tak do Prokuratoryi państwa w Tarnopolu, jak i do sądu powiatowego w Mielnicy; do tego sądu bowiem odstawiono aresztowanych dwóch włościan z Babiniec, którzy pobili jednego z obcych robotników, oraz wójta Hnata Huska. Tego ostatniego sąd powiatowy po przesłuchaniu wypuścił znowu na wolną stopę.

Obecnie w Babińcach panuje już zupełny spokój a chociaż miejscowi włościanie ciągle jeszcze wzbraniają się przyjmować robotę we dworze, to jednak w obec energicznego wystąpienia żandarmeryi nie odpędzają już obcych robotników, których dwór sprowadza z okolicznych miejscowości.

Z całego zajścia zaś wynika, że nie chodziło tam bynajmniej o wprowadzenie „pańszczyzny", lecz o zmowę robotników i bojkotowanie dworu, dalej, że interwencya żandarmeryi nie była w tym wypadku następstwem polecenia starostwa, lecz pochodziła z własnej jej inicyatywy, oraz, że wójt Hnat Huska był aresztowany legalnie i sądowi oddany.

— Z Kasyna miejskiego. W piątek 30 i w sobotę, 31 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety wydawać się będzie od poniedziałku, 26 b. m.

— Konkurs. W rządowej służbie technicznej w Dalmacyi jest do obsadzenia jedna posada adjunkta budownictwa *extra statum* z poborami X klasy rangi i przeznaczeniem do biura melioracyjnego c. k. Namiestnictwa w Zadarze (Zara). Podania zaopatrzone w świadectwa złożonych dwóch rząd owych egzaminów technicznych, znajomość języków, dotychczasowego zajęcia i praktycznego wykształcenia w dziale melioracyjnym, należy wnosić w drodze przełożonych władz do Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze najpóźniej do 30 kwietnia b. r.

— Pogrzeb. Bardzo liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych odprowadziło wczoraj popołudniu na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Karoliny z Wernerów Schellenbergowej, wdowy po znanym w szerokich kołach z prac obywatelskich i filantropijnej działalności właścicielu domu bankowego, ś. p. Leopoldzie Schellenbergu, a matki obecnego właściciela tegoż domu, p. Artura i lekarza dr. Leopolda. Zmarła, odznaczająca się cennymi przymiotami niewieścimi, pozostawia po sobie żal szczery nie tylko w gronie swojej rodziny, lecz u wszystkich, którzy znali ją bliżej.

— Mimo wielokrotnych niepowodzeń Mikołaj Pańczyszyn, prowadzący wytrwale handel pseudo-złotemi obrączkami, dostał się wczoraj znowu do „ula". Kupiąca bowiem jedną z takich obrączek Apolonia Szonio, przekonawszy się, że padła ofiarą oszusta, spowodowała jego aresztowanie.

— Wiadomości policyjne. Niewytropieni sprawcy dostali się do piwnicy właścicielki domu nr. 34 A. ul. Szeptyckiego, zkąd wykradli około 40 flaszek różnych wódek i likierów; z piwnicy zaś p. B. pod l. 2 A. ul. Żulińskiego wykradziono 12 flaszek soku malinowego i 12 słoików konfitur.

Parę koni z wózkiem (klacz czerwoną źrebną i wałacha bnłanego z gwiazdką) skradziono wieczorem dnia 21 b. m. w Bóbrce gospodarzowi J. Cudnemu z Romanowa. Przy koniach był gładki bury pies.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Zakopanem, Adamowa z Piwnickich Dąmbska, żona właściciela dóbr w Królestwie Polskiem, w 20 roku życia.

— Pożar lasu. W lesie należącym do Topronyasze w komitacie aradzkim na Węgrzech wybuchł pożar, który srożył się przez całą noc, podsycany silnym wiatrem. Ogień pochłonął przeważną część lasu i obejścia kolonistów niemieckich.

— W Petersburgu w tych dniach odbyło się świetne przyjęcie w ambasadzie francuskiej u hrabstwa Montebello na cześć carstwa rossyjskich, którzy przybyli na obiad wraz z członkami rodziny carskiej. Do obiadu zasiadło osób 80, a potem odbył się wspaniały koncert, w którym wzięła udział znakomita spiewaczka panna Litvine. Największą jednak atrakcyę stanowiła sławna pani Bartel, gwiazda Komedyi francuskiej, która umyślnie odbyła daleką drogę z Paryża do Petersburga, aby uświetnić swoją obecnością przyjęcie w ambasadzie, wygłaszając przed parą carską melodyjnym swoim głosem i z niezrównaną sztuką wiersze Musseta p. t.: „Nuit d'Octobre". Carstwo oboje dziękowali artystce za chwile podniosłego nastroju.

— Walka przeciw gorsetom. P. Tylicka, zdając egzamin na doktora przed paryskim fakultetem, poświęciła swoją tezę temu, co nazywa „narzędziem tortury", czyli doniosłej sprawie gorsetu. Panna Tylicka dowodziła, że gorset jest w najwyższym stopniu antihygienicznym: uciska i wtłacza sześć ostatnich żeber, wywołuje zaburzenia w oddechaniu, krążeniu krwi i trawieniu, dyfermuje wątrobę i kolumnę pacierzową, rozwija anemię, wreszcie sprzyja histeryi. Panna Tylicka pragnie zastąpić ten zabójczy artykuł toaletowy gorsecikiem płóciennym, zastosowanym do figury, sięgającym tylko do pasa, zapinanym z przodu na guziki i zaopatrzonym tylko w dwa fiszbiny po bokach. Słowem, prąd antigorsetowy z dniem każdym się wzmaga.

— Szczególne upodobanie. Pewna młoda Amerykanka, panna Zofia Christian, mieszkająca w Reading, od 14 roku życia uczestniczy w pogrzebach wszystkich wybitniejszych osobistości stanu Pensylwania. Choćby deszcz padał ulewny, choćby panowała najsroższa burza czy śnieżyca, panny Christian nigdy nie brak na pogrzebie bardziej znanej osobistości, dąży zawsze z orszakiem żałobnym na cmentarz. Dotychczas brała już udział w 6054 pogrzebach, które najskropulatniej zapisuje.

— Lucchen i waryatem. Dr. Forel, były profesor psychiatryi na Uniwersytecie w Zurychu, ogłosił przed kilku dniami w jednem z czasopism szwajcarskich artykuł, w którym usiłuje udowodnić, że morderca ś. p. Cesarzowej Elżbiety, Luccheni cierpi na zboczenie umysłowe, polegające na tem, że chce za każdą cenę stać się sławnym i aby o nim powszechnie mówiono. Ostatni zamach jego na dyrektora więzienia ma być tego dowodem, a dr. Forel na podstawie własnych spostrzeżeń w zakładach dla obłąkanych przytacza bardzo wiele podobnych wypadków, gdzie cierpiący na tego rodzaju zboczenia z najbłahszych powodów różnych dopuszczali się zbrodni.

— Koniczyna stała się nagle modną w Londynie, albowiem ogarnęła mieszkańców stolicy Anglii nagła sympatya do Irlandczyków, których godłem narodowem jest mały zielony trójlistek koniczyny. Nie trudno się domyślić, że zwrot ten nastąpił pod wpływem rozporządzenia królowej, pozwalającego żołnierzom irlandzkim nosić koniczynę w dniu ich patrona narodowego, św. Patryka. Więc w Londynie podano odrazu koniczyny: na papierze listowym, w kształcie broszek, klamer do pasków, szpilek do krawatów, ogrodnicy sprzedają skromne trójlistki po bajecznych cenach, a kolor zielony stał się od razu najmodniejszym, również najmodniejszymi są dziś w Londynie materyały, stanowiące specyalność przemysłu irlandzkiego.

— Mówiąca małpa. W Baltimore w stowarzyszeniu „John Hopkin's Medical Society" przedstawiał kapitan Fryderyk d'Osta małpę, którą nauczył mówić „mama", „tak", „nie", oraz kilka innych jednozgłoskowych wyrazów. Małpa ta nazywa się Ham, uczy się pilnie i robi postępy, jak zapewnia jej wychowca, jada przy stole razem z rodziną kapitana, a idąc spać zdejmuje ubranie, które nosi we dnie i nakrywa się sama kołdrą. W krajach podzwrotnikowych obiega podanie, że małpy umieją mówić, lecz udają, iż są nieme, by nie zaprzęgnięto ich do pracy.

— Przywódca „Camorry." Przed kilku dniami w jednej z kawiarni w Marsylii kilku Włochów wszczęło kłótnię, która rychło, jak to jest u synów Italii w zwyczaju, zamieniła się w bójkę na noże. Po chwili na podłodze leżał człowiek z rozprutym brzuchem. Pospieszono mu z pomocą, która jednak przydała się nie na wiele, gdyż raniony niebawem ducha wyzionął. Sam fakt należy do zwykłych, niemal codziennych w okolicach Marsylii, ofiara jednak mordu jest osobistością niezwykłą.

Jak się okazało, był to Antonio Paladino, zwany Totonno, przywódzca osławionej „Camorry", stowarzyszenia złoczyńców, którzy sieją grozę w okolicach Neapolu. Policya włoska oddawna poszukiwała zuchwałego bandyty, który pod różnemi przebraniami przebywał często w Neapolu, gdzie prowadził życie hulaszcze, siejąc złoto na prawo i lewo. Ktoby go widział w takich chwilach, wziąłby go raczej za wytwornego dandysa, ubranego według ostatniej mody, rozpierającego się w pierwszych rzędach teatrów. Jakaś przygoda romantyczna zapędziła go do Marsylii, gdzie pod nożem rodaka stracił życie.

— Niezwykła troskliwość. Obywatelstwo w Słucku, na Litwie, urządziło w ostatnich dniach składkowy bal, uzyskawszy wprzód pozwolenie policyi. W pozwoleniu tem było powiedziane, że bal może trwać do godziny pół do piątej rano. Bawiono się ochoczo do godziny pół do piątej rano, postanawiając sobie zjeść kolacyę dopiero później. Jakież było przerażenie tancerzy, gdy o pół do piątej, kiedy zasiedli wszyscy do stołu, zjawiła się policya, kazała światła pogasić i opuścić salę resursy. Ponieważ w mieście tem nie było innej restauracyi, musieli wszyscy głodni, choć syci tańców, powracać do domu. Prawdopodobnie miejscowa policya w zbytniej swej troskliwości o zdrowie tancerzy, nie chcąc by nagłe przeciążenie żołądka przypadkiem im nie zaszkodziło, wstrzymała ich przymusowo od zjedzenia kolacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Pochwalski wykończył już portret JE. P. Ministra hr. Agenora Gołuchowskiego. Portret będzie wystawiony na paryskiej wystawie.

(*D*) **Materyały do dziejów Polski w archiwum Watykanu.** Z Rzymu piszą nam: Dr. Stan. Kętrzyński, delegat krakowskiej Akademii nauk, znalazł w archiwum watykańskiem pomiędzy innemi w pudle z napisem „Miscellanea dell' anno 1794, ad tempus Revolutionis Poloniae" dokumenty, złożone tam widocznie przez nuncyusza Littę. Są to listy Ignacego Potockiego, Albertrandego, Zakrzewskiego, Paca i innych osób, odnoszące się do ostatnich chwil Rzeczypospolitej. Tadeusz Kościuszko zawiadamia listownie z Mokotowa Littę, iż wyrobił ułaskawienie skazanego przez sąd doraźny na śmierć biskupa chełmskiego Skarszewskiego. Tego ostatniego dotyczą akta procesu, znajdujące się razem z aktami procesu smutnej pamięci biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego. Mamy tu również sporo manifestów, druków ulotnych z r. 1794, projekty urządzenia kościoła unickiego i schyzmatyckiego w Polsce, w ogóle poważny materyał do tej burzliwej epoki.

Giacosa, znany włoski autor dramatyczny, napisał nową sztukę, która została przedstawioną w tych dniach w Medyolanie w teatrze Manzoni. Tytuł nieco zagadkowy „Come le foglie" (Jak liście) tłómaczy się treścią sztuki, w której autor przedstawia ludzi bez woli, których okoliczności poruszają, jak to czyni wiatr z liśćmi. Jest to komedya charakterów, zajmująca postaciami i dyalogiem. Wyborne główne role świetnie grali znana para artystów, pani Tina di Lorenzo i p. Ando.

Również podobały się dwie nowe jednoaktówki popularnych autorów: Bracci i Rovetty.

W Paryżu w teatrze Voudeville odegrano w tych dniach z ogromnem powodzeniem nową sztukę p. Brieux, należącego do młodszej generacyi autorów dramatycznych p. t.: „La Robe rouge". Tytuł odnosi się do czerwonej togi, w którą ubierają się we Francyi członkowie sądów apelacyjnych. Dramat p. Brieux jest sztuką tendencyjną, zwróconą przeciwko sądownictwu; autor umiał jednak nadać swojej tezie formę nadzwyczaj zajmującą i dramatyczną. Artyści grali doskonale, zwłaszcza pani Rejane, oraz pp. Huguenet i Lerand.

Z teatru. Jutro w sobotę powtórzoną będzie jedna z najmelodyjniejszych oper Verdiego „Bal maskowy" w której pani Arklowa i pan Myszuga tak znakomicie śpiewają swoje popisowe partye. Ponieważ z dniem 1 kwietnia kończy się sezon operowy, zatem będzie jeszcze zaledwie kilka przedstawień na które złożą się w sobotę „Bal maskowy", w niedzielę „Otello", we wtorek „Robert dyabeł" i w czwartek po raz ostatni „Otello".

W przyszłą sobotę odbędzie się ostatni i pożegnalny występ pani Arklowej, która zaraz potem wraca do Medyolanu, gdzie, jak wiadomo, stale wraz ze swoją rodziną zamieszkuje.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w piątek (wznowienie) „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej ku uczczeniu rocznicy Kościnszkowskiego powstania „Kordyan", poemat dramatyczny w 10 obrazach Juliusza Słowackiego.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „Bal maskowy", wielka opera w 5 aktach, Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W niedzielę po południu o g. pół do 4 po raz piąty „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Otello", wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ p. Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W poniedziałek na dochód Towarzystwa Szkoły ludowej po raz pierwszy „Chrzest ognia", obraz dramatyczny w 1 akcie przez Lechitę i po raz drugi „Opieka wojskowa", komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie: „Robert dyabeł" wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga i Juliana Jeromina.

We środę (wznowienie) „Polowanie na zięciów" kom. w 4 aktach Labicha i Delacour.

Najbliższemi nowościami będą:

„Futro bobrowe", komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

„Tosca", sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Pani de Lavalette", sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

Ze wznowień:

„Robert dyabeł", opera Mayerbeera.

„Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Helena de la Seiglieré", kom. w 4 aktach Juliusza Sandeau.

„Na jedną kartę", dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne", komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 marca).

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta otworzył I. wiceprezydent miasta p. Michalski o godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzielił głosu rad. Heppemu, który wniósł interpelacyę do wiceprezydenta w sprawie piekarni przy ulicy Torosiewicza, która ma — jak doniosły dzienniki lwowskie — używać do pieczywa wody ze stawu zanieczyszczonego.

W odpowiedzi na interpelacyę zaznaczył wiceprezydent p. Michalski, że przeczytawszy o tym fakcie doniesienie w jednym z dzienników lwowskich, zarządził natychmiastowe dochodzenie, celem zbadania, o ile doniesienie to polega na prawdzie. Ponieważ dotychczas nie przesłuchano jeszcze wszystkich świadków, przeto p. wiceprezydent szczegółowe sprawozdanie złoży dopiero na następnem posiedzeniu.

Następnie referował r. dr. Małecki sprawę przedstawienia kandydatów do kuratoryi fundacyi ś. p. Kochmana. Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu na kuratora fundacyi ś. p. Kochmana na premie dla literatów, terno następujące: dr. L. Ćwikliński, dr. Roman Pilat i dr. Zuber.

Na wniosek r. dr. Baczewskiego uchwalono subwencyę na szkołę ewangelicką w kwocie 1286 zł. złożyć w depozycie dla umożliwienia zamknięcia budżetowego przed uchwałą sekcyi V. i Rady miasta. Również uchwalono złożyć do depozytu 6000 koron, przeznaczonych na środki naukowe dla Szkoły handlowej.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad ustawą o przymusie pobierania wody z wodociągów miejskich.

Główne zasady, na których oparte są projekty ustaw, przedstawione jeden przez magistrat a drugi przez komisyę wodociągową, są następujące:

Urządzenie wodociągów ma na celu interes publiczny. Z tego powodu pobieranie wody z wodociągu nie może być pozostawionem do woli mieszkańców, lecz pod tym względem winien być zaprowadzony przymus w ten sposób, że domy mają być połączone z wodociągiem miejskim. Następstwem tego obowiązku jest dalsze postanowienie, że połączenie to na koszt i niebezpieczeństwo właściciela domu przez gminę wykonane być może.

II. Koszta umarzania pożyczek, utrzymania w ruchu wodociągów, ich administracyi i rozszerzenia sieci rur wodociągowych, wyniosą rocznie w przybliżeniu około 500.000 koron, mianowicie amortyzacya pożyczek licząc od kapitału wkładowego 6,000.000 ko-

ron 5 prc. wyniesie 300.000 koron, 200.000 koron potrzebnych będzie na opędzenie innych, wyżej wyliczonych wydatków. Na pokrycie tej kwoty muszą być zabezpieczone dochody z osobnych źródeł, albowiem ten wydatek nie znalazłby pokrycia w ogólnych dochodach miasta. W tym celu mają być zaprowadzone dwie kategorye opłat. *a)* Na pierwszą kategoryę proponuje magistrat podatek gminny od czynszów najmu aż do wysokości 5 prc. od zeznanego i przez władzę sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej budynków. Komisya wodociągowa zaś opłatę aż do wysokości 20 halerzy od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni we wszystkich kondygnacyach budynków. Z umorzeniem zaciągniętych pożyczek ustaloby prawo pobierania tego podatku a względnie opłaty. *b)* Opłat za spotrzebowanie wody według ustanowić się mającej przez Radę miejską taryfy i w miarę ilości wody wykazanej przez wodomierz.

III. Chociaż według §. 35 ustawy wodnej nałożenie obowiązku do uiszczania po datku gminnego od czynszów najmu i opłat od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni na wszystkich członków gminy bez względu, czy domy ich położone będą przy wodociągu lub nie, byłoby ustawowo uzasadnione, pomimo tego jednak w przedłożonym projekcie ograniczono ten obowiązek wyłącznie do domów przy wodociągu położonych.

W miastach Państwa austryackiego, w których zaprowadzone są wodociągi i w Krakowie, gdzie budowa wodociągów jest na ukończeniu, zaprowadzone są tego rodzaju ustawy i opłaty z uwzględnieniem stosunków miejscowych. Właściciele domów z urządzenia w swoich domach wodociągów przez połączenie ich z miejskim wodociągiem, chociaż to pociągnie za sobą pewne koszta, odniosą jednak z tego tę korzyść, że wartość ich domów się podniesie, utrzymanie czystości i porządku w domu będzie ułatwionem i wymagać będzie mniejszych wydatków niż obecnie, a nadto odpadną im koszta utrzymania studzień kopanych i donoszenia wody. Proponowane prestacye pieniężne zastosowane będą do rzeczywistej potrzeby i będą tem niższe, im większa ilość wody do miasta sprowadzoną będzie i im mieszkańcy więcej wody spotrzebują; dlatego też właściciele realności we własnym interesie dążyć powinni do tego, aby swe domy w jak najkrótszym czasie połączyć z wodociągiem miejskim. I dzisiaj pewna część mieszkańców ponosi stosunkowo znaczne wydatki na przynoszenie skromnej ilości wody.

Po zaprowadzeniu wodociągów będą mieć za znacznie niższą opłatą dobrą i świeżą wodę w dostatecznej ilości. Według obliczenia jeden meter sześcienny czyli 10 hektolitrów wody, sprowadzonej z Woli Dobrostańskiej kosztować może we Lwowie co najwyżej 30 halerzy, za jeden hektolitr wypadnie więc 3 halerze. Porównawszy tę cenę z wynagrodzeniem, płaconem za przynoszenie wody, ewentualnie z kosztami utrzymywania studni kopanej, okazuje się, że koszta pobierania wody z wodociągu miejskiego będą o wiele niższe.

IV. Obowiązek ponoszenia podatku gminnego i opłat ciąży na właścicielach realności z prawem regresu do lokatorów — podatek ten i opłaty ciężyć będą rzeczywiście na lokatorach, i albo zrównoważą dotychczasowe wydatki za przynoszenie wody, albo w niektórych wypadkach mogą być od nich nieco wyższe — nie będą jednak zbytniem obciążeniem.

V. Rada miejska ustanawiać będzie co roku w granicach przez ustawę oznaczonych wysokość proponowanego podatku i opłat stosownie do rzeczywistych wydatków.

Za podstawę służyć będzie suma czynszów przyjęta do wymiaru podatku z realności przy wodociągu położonych, która obecnie wynosi około 13,000.000 koron, ewentualnie suma zabudowanej powierzchni tych samych realności która wynosi około 3.000.000 metrów kwadratowych i wysokość konsumcyi wody.

VI. Po uzyskaniu Najwyższej sankcyi dla projektowanej ustawy Rada miejska uchwali regulamin techniczny, taryfę opłat, sposób ich uiszczania, rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy co do używania wody jak i wynagrodzenia za użytkowanie wodomierzy.

Regulamin ten wymagać będzie do swej ważności zatwierdzenia Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa.

Oprócz tego projekt magistratu zawiera postanowienia o dopuszczalności pod pewnymi warunkami uwolnienia od połączenia domów z wodociągiem miejskim.

Pierwszy przedstawił swój projekt radny prof. Dzieślewski jako referent komisyi wodociągowej. W dłuższem przemówieniu motywował swój projekt opłaty od wymiaru powierzchni mieszkań tem, że raz uczyniony pomiar nie podlegnie ani zmianie ani fluktuacyi, jak czynsze mieszkań. Byłoby to tylko w tym wypadku, gdyby odnośna realność uległa przebudowaniu, a w takim razie byłby magistrat i tak o każdej zmianie zawiadomiony.

Następnie zabrał głos radny dr. Maryański jako referent projektu ustawy przedstawionego przez magistrat i sekcye II. i IV. W dłuższym wywodzie zaznaczył, że jakkolwiek przymus wodociągowy uprawniałby gminę do poboru opłat aż do 5 prc., to jednak na pokrycie ciężaru przy przedsiębiorstwie wodociągowem wystarczyłoby 3 prc. dodatku do opłacanego czynszu. Dr. Maryański główny nacisk położył na hygieniczne stosunki miasta a zarazem na umożliwienie używania wodociągów i uboższej klasie ludności.

W dyskusyi, jaka się następnie rozwinęła nad oboma projektami zabrał najpierw głos radny dr. Pisek, który przemawiał gorąco za przyjęciem projektu prof. Dzieślewskiego. Przy tej sposobności dodał kilka zmian w paragrafie, tyczących się opłat.

Radny dr. Roszkowski przemawiał za odroczeniem posiedzenia do wtorku, aby radni mogli zastanowić się nad oboma projektami ze stanowiska finansowego.

Radny Walichiewicz wniósł o zarządzenie poufnego posiedzenia przed wtorkowem posiedzeniem jawnem, celem porozumienia się i poinformowania.

Po uchwaleniu wniosku prof. Roszkowskiego i radnego Walichiewicza zamknął I. wiceprezydent miasta p. Michalski wczorajsze posiedzenie Rady miasta.

LISTY Z BERLINA.

(Jeszcze o karnawale berlińskim. — Bale kostyumowe. — „Ulkausstellung“. — Ruch artystyczny. — Jubileusz Knausa. — Starzy a młodzi. — Hubert Herkomer i malarstwo emaliowe. — Portrety Laszla. — Z teatrów. — Nowy kierunek berlińskiego teatru. — „Libusza“ Grillparcera. — Upadek sztuk Halbego i Bahra. — „Młodzież dzisiejsza“ w teatrze królewskim. — Sztuki Hohenzollerowskie. „Eisenzahn“ Lauffa. — „Córka Erazma“ E. Wildenbrucha. — Sezon muzyczny. — D'Albert jako wirtuoz i kompozytor. — „Kain“. — Barcewicz. — Panna Landowska. — Agitacya przeciwko lex Heinze).

(Ciąg dalszy).

Hubert Herkomer, Bawarczyk zanglizczony, słynny twórca „Białej dam“ świeżo nawet przypomniał się Berlinowi wystawą dzieł swych, i rzec można że zawstydził tutejszych malarzy smakiem swym, sumiennością i widocznem, bezustannem staraniem o udoskonalenie sztuki swej. Wprawdzie *„Die Dame in Weiss“* pozostaje zawsze najefektowniejszym portretem jego, lecz jest to zasługa zajmującego modelu, panny Grant. Atoli i portrety ks. Davonshire i generała Botha, prezydenta Ligi Zbawienia, są arcydziełami charakterystyki i kolorytu. Od lat dwóch jednak Herkomer zaniechał zupełnie malowania wielkich, olejnych portretów. Znalazłszy się raz przypadkowo w pracowni wyrobów emaliowych, tak żywo zajął się malarstwem emaliowem, że w ostatnich czasach wyłącznie jemu się poświęcił. Doszedł on do efektów kolorystycznych, których w tej gałęzi malarstwa przed nim nie znano. Trudno wyobrazić sobie urok tych barw soczystych i gorących; przypominają one ciemnolśniące owoce południowe. Dawniej używano ich dla drobnych tylko obrazków; Herkomer wykonywa niemi całe kompozycye cykliczne. Na ogromnej tarczy z bronzu posrebrzanego i pozłacanego widzimy szereg scen alegorycznych, wyobrażających „Tryumf godziny“ (*„The Triumph of the Hour“*): Miłość, Śmierć, Potęgę, Upadek i t. d. Prześlicznym, emaliowym obrazem jest też „Ołtarz Piękności“: naga postać kobieca, nad którą paw rozpościera wspaniały ogon swój. Technikę emaliową stosuje Herkomer i do portretu: pracuje on obecnie w Berlinie nad portretem cesarza Wilhelma. Ma to być obraz o wysokości $1^1/_2$ metra; będzie to więc największe dzieło emaliowe, jakie kiedykolwiek stworzono. Sądząc z mniejszych portretów emaliowych, wystawionych obecnie, jak z własnego portretu Herkomera, portretu arcybiskupa z Canterbury i innych, oryginalna ta praca zaliczać się będzie do najcenniejszych pomników portretu nowoczesnego.

Lecz portret sumienny, prawdziwie artystyczny, nad którym męczy się Herkomer, to już *vieux jeu*. Portrecista, stojący na wysokości czasu, maluje całkiem inaczej. Taki Laszlo, młody malarz węgierski, cieszący się dziś szalonem powodzeniem w arystokratycznem towarzystwie berlińskiem, zasługuje na przydomek *„Fa presto“*. Kilkanaście wielkich portretów, wystawionych u Schultego, wykonał w ciągu kilku miesięcy. Widzimy tu cesarzowę niemiecką i małą jej córeczkę, ks. Meiningeńskiego, ks. Weimarskiego, ks. i księżnę Fürstenberg, ks. Schönborna, bar. Mirbach i inne osobistości odgrywające wybitną rolę u dworu niemieckiego. Lecz równocześnie Laszlo wystawia w Wiesbadenie trzydzieści innych portretów, wykonanych również w ostatnim sezonie. Tajemnicą niebywałej tej produktywności jest po prostu brak sumienności artystycznej, cynizm fabrykanta wyzyskującego chwilę korzystną. Portrety Laszla dowodzą bezsprzecznie talentu niepospolitego: odznaczają się one podobieństwem, dosadną charakterystyką a przedewszystkiem pewnym szykiem, stanowiącym właściwość młodego Węgra. Lecz ten szyk starczyć musi za wszystkie inne zalety artystyczne. Portrety Laszla, to szkice, w których czasem tylko pewna część fizyognomii, szczególnie charakterystyczna, staranniej jest wykonaną. Czasem znów tło, postać, a nawet twarz traktowane są szkicowo, a ręka sportretowana jest plastycznie. Słowem, rzekłbyś, że Laszlo maluje zawsze równocześnie dwa portrety, jeden prawą, drugi lewą ręką.

Dziwna jakaś klątwa ciąży na dzisiejszej twórczości artystycznej. Nawet wobec lepszych porywów dzisiejszych umysłów twórczych z ubolewaniem zwraca się myśl ku dawnym mistrzom. Nieszczęsne pokolenie epigonów, wobec których przodkowie zdają się być tytanami! Nawet szerokiej masie publiczności nie imponują już hasła nowoczesne; idąc za zdrowym instynktem, woli to co dobre, choć stare, od tego co nowe a złe.

Dziwne zjawisko obserwowano tymi dniami na dwóch scenach berlińskich. Jedna z nich, „Deutsches Theater“, uchodząca ciągle jeszcze za „pierwszą literacką scenę niemiecką“ wystawiła z kolei dwie sztuki autorów bardzo dziś popularnych: „Schluck i Jau“ Hauptmanna i Halbego „Das Tausendjährige Reich“. Obie sztuki sromotnie upadły. Stary „Berliner Theater“, który pod dyrekcyą Prascha stracił był zupełnie kredyt u publiczności a obecnie pod kierunkiem Lindaua zwolna się podnosi, przypomniał sobie dawnych poetów, Grillparzera i Kleista, i zawdzięcza im sukcesy wzrastające z każdem przedstawieniem. Z utworów Grillparzera wybrał Lindau dzieło mało znane i wcale niemal nie grywane: udramatyzowanie „Sądu Libuszy“. Wielka postać królowej czeskiej, opracowana przez Grillparzera w sposób mistrzowski, maluje się tak wspaniale na barwnem, legendowem tle, a w interpretacyi heroiny Maryi Frauendorfer takiej nabiera plastyki, że publiczność zapełnia szczelnie salę, ile razy „Libusza“ zjawia się na afiszu. Podobne powodzenie ma „Amfitryon“ Moliera w opracowaniu Kleista. Dyrekcya Lindaua zapowiada się wogóle lepiej, niż przypuszczano z początku. Obawiano się, że Lindau zrobi z „Berlińskiego teatru“ scenę dla dorosłych panienek, wykluczając wszystko co nie wchodzi w program wyższych pensyonatów.

Tymczasem były intendent meiningeński nabrał snać zamiłowania do wielkiej sztuki, bo dążenie jego skierowane jest wyraźnie ku repertoarowi, złożonemu z dzieł pierwszorzędnych. Nie zamyka on się przytem bynajmniej w ramach klasycyzmu, lecz wyszukuje utwory wielkiego pokroju w części jeszcze nie uznane. Bez hałasu i reklamy, któremi otacza się taki teatr secesyjny, wprowadził Lindau instytucyę niezmiernie użyteczną: oto daje od czasu do czasu t. zw. *„Sondervorstellungen“*, t. j. przedstawienia popołudniowe po za zwykłym repertoarem, poświęcone sztukom wielkiego stylu. Skoro taka sztuka ma powodzenie, wciąga ją do repertoaru wieczornego. Najbliższą nowością, wprowadzoną tak niejako ukradkiem, będzie dramat Björnsona „Ponad siły ludzkie“. Jest tedy nadzieja, że teatr berliński wyrobi się w przyszłym sezonie na zajmującą i użyteczną scenę literacką, uzupełniającą braki Teatru niemieckiego i sceny secesyjnej. Wielkie wzory, które Lindau uprzytomnia młodym poetom i publiczności, przyczynią się niezawodnie do podniesienia smaku.

Jak głęboko bowiem smak literacki upadł, dowodzi najnowsza sztuka Hermana Bahra, „Atleta“, grana w Lessingteatrze. Nędzne to naśladownictwo starego francuskiego dramatu małżeńskiego daremnie przystraja się w formy dyalogu Ibsenowskiego, by uchodzić za rzecz nawskróś nowoczesną. Schauspielhaus wystawił niedawno temu niezłą komedyę Ernsta p. t. „Jugend von heute“, zawierającą satyrę na młodzież literacką, a zwłaszcza na jej pozę reformatorską, na skłonność do dziwacznych tytułów i innych szczegółów zewnętrznych, pokrywających brak nowej treści. Wiadomo, że Hauptmann pierwszy wprowadził tę manię oryginalności i po dziś dzień w niej trwa. Wyszukuje on coraz to nowe określenia, byleby ominąć dawne nazwy „dramatu“ i „aktu“. „Schluck i Jau“ nie jest „komedyą“; broń Boże — jest to *„ein Spiel in fünf Unterbrechungen“*. Podobnie poeta w „Młodzieży dzisiejszej“ pisze *„eine Sache in drei Abtheilungen“*....

Niestety i autorowie, którzy nie pozują na reformatorów, nie wystąpili w ostatnich czasach z żadnym wybitniejszym utworem scenicznym. Nie wspominałbym wcale o Hohenzollerowskiej sztuce Lauffa „Der Eisenzahn“, gdyby nie to, że autor wprowadza w niej deputacyę szlachty polskiej, którą rysuje w sposób bardzo sympatyczny. Major Lauff, żołnierz-poeta, jest następcą Wildenbrucha w łasce cesarza Wilhelma. Talent jego odkryto ponoś w Wiesbadenie, gdzie odbywają się corocznie uroczyste przedstawienia o charakterze patryotyczno-dynastycznym. To też sztukę Lauffa wystawiono z rozkazu cesarza, a przedstawiciele głównych ról, Matkowski i Róża Poppe otrzymali po premierze tytuł aktorów nadwornych. „Eisenzahn“, to margrabia Fryderyk Brandenburski, który pokonał rokosz Berlińczyków pod wodzą Berenda Ryke'go. Deputacya polska, z wojewodą sandomierskim na czele, zjawia się w zamku Spandau, by zaofiarować Fryderykowi koronę polską. Wejście posłów polskich w bogatych strojach i licznej grupy husarzy, oraz ognista przemowa wojewody należały do nielicznych scen, które wywarły istotne wrażenie na publiczności. Zresztą Wildenbruch II. trzyma się najstarszego szablonu teatralnego i nie wypowiada ani jednej myśli oryginalnej.

(Dokończenie nastąpi).

A. N.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, iż z dniem 5 marca b. r. otwarto dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego przystanek „Obłaszki“, położony między stacyami Alwernia-Regulice i Trzebinia, na szlaku Skawce-Siersza wodna w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Czas odjazdu pociągów zatrzymujących się na tym przystanku jest następujący:

a) w kierunku do Sierszy wodnej:

odjazd pociągu nr. 6051 o godzinie 7 minut 36 zrana,

odjazd pociągu nr. 6053 o godzinie 6 minut 44 wieczorem;

b) w kierunku do Suchy:

odjazd pociągu nr. 6052 o godzinie 6 minut 42 zrana,

odjazd pociągu nr. 6054 o godzinie 6 minut 16 wieczorem.

Bilety jazdy wydaje się w samym przystanku. Pakunki przyjmują się za opłatą w stacyi odbiorczej.

Unionbank wiedeński. *(Tel.)*. Ogłoszony za rok 1899 bilans Unionbanku zamyka się czystym zyskiem 1,768.111 złr. 27 ct. Dywidenda od powiększonego kapitału w wysokości 16,000.000 złr. wynosi 8 i pół prc. Do funduszu rezerwowego przelano oprócz poprzednio już z okazyi emisyi 20.000 nowych akcyj uzyskanego zysku w sumie 1,338.015 złr. 67 ct. z powyższego czystego zysku jeszcze 177.700 złr. Fundusz pensyjny zasilono 20.000 złr. a 116.560 złr. 60 ct. przeniesiono na nowy rachunek.

Wiedeń, 23-go marca. Spirytus 39·60 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy (stale) 26·75. Tendencya —.

Wiedeń, 23 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·69 do 7·70, na maj-czerwiec 7·70 do 7·71, na jesień 7·89 do 7·90. Żyto na wiosnę 6·69 do 6·71, na maj-czerwiec 6·70 do 6·71, na jesień 6·88 do 6·89. Kukurudza na maj-czerwiec 5·62 do 5·63, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·70 do 5·71. Owies na wiosnę 5·27 do 5·29, na maj-czerwiec 5·32 do 5·34, na jesień 5·61 do 5·63. Rzepak na sierp.-wrześ. 13·40 do 13·50. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 33·— do 34·—. Tendencya: spokojna. Pogoda: deszcz i śnieg.

Budapeszt, 22 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·53 do 7·54, na październik 7·73 do 7·74. Żyto na kwiecień 6·34 do 6·36, na październik 6·57 do 6·58. Owies na kwiecień 4·93 do 4·95. Kukurudza na maj 5·33 do 5·34. Rzepak na sierpień 12·90 do 13·—. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: silna. Pogoda: śnieg.

Berlin, 23 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·25, Spirytus 48·60.

Paryż, 23 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101·42. Mąka —·—.

Frankfurt, 23 marca. Austryackie Kredyty 235·—, Koleje państwowe 137·—, Alpiny —·—, Disconto 197·40, Laura —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26·75 do 26·85, loco Ołomuniec 25·25 do 25·45, loco Berno-Wiedeń 25·25 do 25·45, za kwiecień loco Aussig 26·85 do 26·95. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 23go marca. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 12go do 18go marca b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7·20 do 7·40, żyto 5·40 do 5·55, jęczmień browarny 5·85 do 6·40, pastewny 4·90 do 5·20, owies 5·35 do 5·60, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·75 do 11·25, groch pastewny 5·50 do 5·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·20, wyka 5·40 do 5·70, koniczyna czerwona 75·— do 90·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 70·— do 85·—, tymotka 26·— do 32·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 10·75 do 11·25, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za 56 kilogramów —·— do —·—, łój 36·— do 37·—, nafta zwykła 19·— do 19·50, nafta salonowa 20·— do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·40 do 37·90 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan obdarzył szefa sztabu generalnego barona Becka z okazyi jego 70 urodzin wspaniałym garniturem do pisania. Generał broni baron Beck otrzymał liczne gratulacye od Najd. Arcyksiążąt i całego sztabu generalnego.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wydał wczoraj na cześć Najd. Arcyksięcia Wiktora Ludwika obiad, w którym wzięli udział liczni członkowie arystokracyi.

Wiedeński korespondent *Czasu* dowiaduje się z dobrego źródła, że podana według *Montags-Presse* wiadomość, jakoby Sejmom przedłożyć miał Rząd na rozpoczynającej się w poniedziałek sesyi ustawę dążącą do sanacyi finansów krajowych, mianowicie przez przekazanie podatku wódczanego, była fałszywą. Mianowicie prawie ze wszystkich krajów nadeszły w tej sprawie opinie i wnioski, które jednak bynajmniej nie są zgodne. — W skutek tego zamierza Ministerstwo skarbu zwołać dopiero w najbliższej przyszłości ponowną konferencyę reprezentantów krajów koronnych.

Czeski Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi czeskiemu sprawozdanie w sprawie założenia krajowego zakładu ubezpieczeń od ognia i gradu.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu pruskiego przyszło po raz drugi do ostrego starcia między posłem polskim ks. prał. Stychlem a ministrem oświaty Studtem. Ks. Stychel skarżył się na ucisk wyznaniowy w polskich dzielnicach. Na to odpowiedział minister, że rząd nie może inaczej postępować w obec faktu, iż „tysiące“ katolików niemieckich w braku należytej opieki duchownej ze strony polskiego duchowieństwa tracą swą narodowość i polszczą się. „Jest to hańbą dla Niemców — zawołał minister — i czas najwyższy zmazać tę hańbę“.

Wakacye wielkanocne w parlamencie rozpoczną się 5 kwietnia, a w sejmie 6 kwietnia.

Z Cetynii donoszą, że rossyjski radca stanu Müller ukończył już swoją misyę w Czarnogórze. Rezultatem obszernego sprawozdania jakie złożył Müller ks. Mikołajowi po dwumiesięcznych studyach nad finansami czarnogórskiemi, będą, wedle zapowiedzi *Głasu Czarnogorca*, reformy na wszystkich polach administracyi księstewka.

Z Macedonii nadchodzą znowu dość niepokojące wiadomości. I tak piszą z Ueskübu: Ludność chrześciańska wilajetu kossowskiego pragnie i domaga się powołania napowrót Hafuza baszę na urząd walego (gubernatora) w Kossowie, który sprawiedliwem i bezstronnem postępowaniem potrafił zjednać sobie sympatye tejże ludności. Natomiast ludność arnaucka nic nie chce wiedzieć o Hafuzie baszy i domaga się nominacyi Osmana baszy, który obecnie jest walim Janiny. W okolicy Prizrendu i Priczyny znajduje się podobno kilka tysięcy dobrze uzbrojonych Arnautów gotowych każdej chwili do awanturniczego przedsięwzięcia. Plemiona arnauckie w pogranicznych okręgach są podobno przesiąknięte na wskróś duchem buntowniczym. Ludność chrześciańska żyje w wielkiej trwodze. Codziennie zachodzą wypadki morderstw i grabieży. Z Saloniki donoszą, że z kilku miejscowości Macedonii wysłano wojska do Starej Serbii. Wysłano również silniejsze oddziały do zamieszkałych przez Arnautów okręgów północnej Albanii i północnej Macedonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 marca. *(Tel. pryw.)* Wczoraj późnym wieczorem rozeszły się po mieście pogłoski, iż na klinice profesora Korczyńskiego, wskutek nieostrożnego zastosowania jakichś środków leczniczych, zmarło kilka pacyentek. Rzecz przedstawia się tak: Na klinice prof. Korczyńskiego stosowano od pewnego czasu kolchicynę, środek mało znany i nie zawarty w austryackim wykazie środków leczniczych; lekarstwo to skuteczne jest w niektórych wypadkach próchnienia kości. Otóż wczoraj jeden z asystentów dr. Korczyńskiego, zastrzyknął kolchicynę siedmiu chorym kobietom. Skutek lekarstwa był bardzo gwałtowny, gdyż jedna z kobiet zmarła po 12 godzinach, dwie inne po 14 godzinach: 4 pozostałe żyją i życiu ich — jak się zdaje — nie grozi niebezpieczeństwo.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o wypadku prof. Korczyński zawiadomił o nim prokuratoryę, żądając śledztwa.

O zdarzeniu tem wyrażają się koła lekarskie w ten sposób: „Kolchicyna“ jest środkiem nieuchwytnym; dwie dozy razem sprepanowane tak różnej bywają siły, iż podczas gdy jedna doza działa dodatnio, już dwie działają trująco. Być może, że tym kobietom zastrzyknięto taki silny preparat kolchicyny, a także możliwem jest, że organizm tych pacyentek nie mógł znieść tego środka; jak n. p. niektóre osoby nie znoszą morfiny, chloroformu i t. p.

Wiedeń, 23 marca. *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan nadał szefowi sekcyi w Ministerstwie kolei żelaznych Ludwikowi Wrba godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 23 marca. *(Tel. pryw.)* Wedle doniesienia dzienników odroczenie Rady państwa nastąpi 24 b. m.

Wiedeń, 23 marca. Wiele dzienników tutejszych stwierdza, że wynik ostatnich obrad konferencyi pojednawczej uprawnia do bardzo dobrych nadziei. Niektóre nazywają ten rezultat znacznym postępem w pracy, której celem ostateczne sprowadzenie pokoju i porządku w Państwie.

Fremdenblatt wyraża przekonanie, że sprawę używania języka przy władzach autonomicznych i sprawę reformy wyborczej do Sejmu można uważać jako wyłączone z szeregu kwestyj spornych, a także co do najważniejszej sprawy t. j. języka przy władzach państwowych sprzeczności nie są już tak wielkie jak poprzednio. — W podobnym duchu wyrażają się inne dzienniki. (Zobacz artykuł na czele numeru. *P. R).*

Wiedeń, 23 marca. Członek Izby panów, tajny radca Mikołaj Dumba, który wczoraj wyjechał do Budapesztu, tknięty tam apopleksyą, umarł.

Berno mor., 23 marca. W fabryce jedwabiu Maksa Friedmana w Ćwikowie zastanowiło robotę 330 robotników. Na niedzielę zwołane jest wielkie zgromadzenie robotnicze w Ćwikowie.

Budapeszt, 23 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. sejmu węg. po dłuższej dyskusyi uchwalono wybrać w sobotę deputacyę kwotową.

Warszawa, 23 marca. *(Tel. pryw.)* Zmarł tu współpracownik *Kuryera Warszawskiego* Stanisław Smoleński.

Sofia, 23 marca. *Agencya Bułgarska* oświadcza, że zupełnie nieprawdziwem i bezzasadnem jest doniesienie dzienników zagranicznych o podpisaniu rossyjsko-bułgarskiej konwencyi, mocą której Bułgarya miała odstąpić rzekomo Rossyi port Burgas na stacyę węglową.

Petersburg, 23 marca. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo skarbu zamierza wykluczyć żydów od udziału w przedsiębiorstwach cukrowniczych, a obcych poddanych od udziału w zarządach tychże przedsiębiorstw.

Rzym, 23 marca. Izba deputowanych odrzuciła wniosek o odesłanie do komisyi wniosku Cambradigniego, domagającego się obostrzenia regulaminu izbowego.

Paryż, 23 marca. Podczas zabawy śródpostnej przyszło tu wczoraj do bójki, w której 30 osób zraniono.

Paryż, 23 marca. Jak *Figaro* donosi, prezydent Loubet ułaskawił br. Christianiego, który podczas wyścigów w Auteuil rzucił się na prezydenta z laską w ręku i został skazany na 3 lata więzienia. Dotyczący dekret będzie ogłoszony we wtorek. Równocześnie ułaskawionych będzie 50 innych osób. Loubet powrócił już do Paryża.

Paryż, 23 marca. Szwagier sułtana Mahmud-pasza wyjechał wczoraj wieczorem z obu synami do Genewy.

Hamme, 23 marca. (Miasto w prowincyi belgijskiej Wschodnia Flandrya). Strejkujący robotnicy przędzalni splądrowali piekarnie i obrzucili żandarmów kamieniami przyczem 2 z nich odniosło ciężkie rany. — Przybyło tu wojsko celem przywrócenia porządku.

Konstantynopol, 23 marca. Patryarcha ormiański, Ormanian, wręczył Porcie swą dymisyę z powodu, iż jego protest w sprawie aktu wyborczego katolikosa w Sis, pozostał bez skutku.

Konstantynopol, 23 marca. O umowie rossyjsko-tureckiej co do budowy kolei żelaznej w Małej Azyi, słychać, że Turcya zobowiązała się udzielić koncesyi Rossyanom na budowę kolei do granicy rossyjskiej, a także wzdłuż wybrzeża morza Czarnego, pod warunkiem, że koleje te będą budowane za pieniądze tureckie. Co się tyczy budowy kolei żelaznych na granicy perskiej, dotąd jeszcze nie nastąpiło porozumienie.

Londyn, 23 marca. *Times* donosi z Singapore: Reformator chiński Kang-yu-wei, który przed miesiącem rzekomo wyjechał był do Londynu, przebywa, jak się obecnie pokazało, potajemnie w Singapore. Z tego powodu panuje wśród tutejszej ludności wielkie wzburzenie.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 23 marca. Królowa odwiedziła wczoraj chorych i rannych żołnierzy w szpitalu Woolwich. Przyjmowano ją wszędzie z zapałem.

Londyn, 23 marca. *Biuro Reutera* donosi z Kronstadtu: Boerzy odparli pod Bethulią atak gen. Gatacre. Anglicy ponieśli wielkie straty; wielu z nich dostało się do niewoli.

Londyn, 23 marca. Do wczorajszych wieczornych dzienników donoszą z Durbanu z dnia 21 b. m.: Służba wywiadowcza doniosła, że Boerzy, którzy zajmowali silne, dominujące nad Pomeroy stanowisko — obrócili Pomeroy prawie zupełnie w perzynę.

Podczas bankietu danego na cześć zagranicznych *attachés* wojskowych, powiedział generał Roberts, iż ma nadzieję, że w najbliższym czasie będzie ich mógł zaprosić do Pretoryi.

Londyn, 23 marca. *Biuro Reutera* donosi z Kapstadtu pod datą 21 b. m.: Wydział miejski w East London przyjął jednomyślnie rezolucyę, która pochwala politykę Müllnera i oświadcza się za aneksyą obu republik południowo-afrykańskich. Podobną rezolucyę uchwali dzisiaj wydział miejski w Kapstadzie.

Londyn, 23 marca. *Biuro Reutera* donosi z Lobatsi pod datą 16 b. m.: Wczoraj rano na południe stąd odbyła się silna potyczka. Boerowie wzięli do niewoli porucznika Chapmanna i zabrali kilka skrzyń z amunicyą; w końcu jednak ze znacznemi stratami zostali odparci. Po południu rozpoczęło się ostrzeliwanie obozu angielskiego, przyczem zginął porucznik Tyler.

Londyn, 23 marca. *Times* donosi z Bloemfontain 22 b. m. W ogłoszonej dnia 21 proklamacyi oświadczył prezydent Krüger, że rzeczpospolita Oranii została przyłączoną do południowo afrykańskiej republiki.

Natomiast Stejn ogłosił inną proklamacyę, w której oświadcza, że Orania istnieje tak jak dotąd wolną republiką.

Daily News donoszą z Springfontain 21 b. m.: Generał Gatacre ze swoim sztabem przebywa jeszcze tutaj.

Times donosi z Kimberley 21 b. m.: Dzień wyruszenia stąd wojska na odsiecz Mafekingu nie jest jeszcze oznaczony.

Londyn, 23 marca. Depesza lorda Robertsa z Bloemfontain 21 b. m. donosi, że ponieważ liczba Burgherów, którzy oświadczyli gotowość poddania się w myśl ostatniej proklamacyi, jest bardzo wielką, wysłano w rozmaitych kierunkach wiele oddziałów, które mają odebrać od Burgherów broń. Roberts dodaje, że brygada generała Clementa maszeruje ku Bloemfontain.

Londyn, 23 marca. *Biuro Reutera* donosi z Lobatsi pod datą 16 b. m., że silny oddział Boerów pod komendą Smymansa wyrusza z Mafeking w kierunku ku Lobatsi. Porucznik Tyler, który służył w oddziale Tlumera, zginął wczoraj od granatu.

Londyn, 23 marca. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo Marquez: Depesza z Pretoryi 17 b. m. podaje wiadomość, że 15 b. m. na granicy zachodniej w kierunku Lobatsi odbyła się potyczka z nieprzyjacielem. Anglicy uciekli w największym popłochu w kierunku do Ramouts. Straty Boerów są małe. Czterech Anglików wzięto do niewoli Boerowie zabrali 15 skrzyń z nabojami, znaczną ilość broni, oraz wiele koni.

Durban, 23 marca. Odbyło się tu zgromadzenie, na którem entuzyastycznie pochwalono politykę Salisburyego, wyrażono zaufanie Müllnerowi i oświadczono się przeciw dalszej niezawisłości republik południowo-afrykańskich.

Haaga, 23 marca. Na prośby prezydentów Stejna i Krügera o interwencyę odpowiedział rząd holenderski, iż ubolewa bardzo, że w obec znanego oświadczenia rządu angielskiego jest dlań rzeczą niemożliwą podjąć się interwencyi; gotów jest jednakże popierać wszystkie kroki zmierzające do przywrócenia pokoju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 marca. 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·70, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 93·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 235·60, Akcye węg. Zakładu kredytowego 187·50, Akcye Anglobanku 124·75, Akcye Unionbanku 155·75, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Länderbanku 117·50, Akcye Kolei państwowych 134·75, Lombardy 25·70, Akcye Kolei Elbethal 123·25, Akcye Fabryki broni 183·—, Akcye tytoniowe 151·50, Akcye Alpiny 262·30, Akcye Rima Muranyi 312·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 564·—, Losy tureckie 121·50, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·75, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 95·50, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95·50.

Tendencya silna.

Wiedeń, 23 marca 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·72, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 93·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 235·40, Akcye węg. Zakładu kredytowego 187·50, Akcye Anglobanku 124·90, Akcye Unionbanku 156·—, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Länderbanku 117·50, Akcye Kolei państwowych 134·80, Lombardy 25·70, Akcye Kolei Elbethal 123·—, Akcye Fabryki broni 182·50, Akcye tytoniowe 151·50, Akcye Alpiny 261·40, Akcye Rima Muranyi 311·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 562·—, Losy tureckie 121·50, Ruble 255·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 23 marca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·20, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·25, Akcye Anglobanku 124·75, Akcye Unionbanku 156·50, Akcye Länderbanku 117·75, Akcye Bankvereinu 135·—, Akcye Bodencredit 252·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 134·30, Akcye Kolei Południowej 25·70, Akcye Tramway *A)* 135·—, Akcye Tramway *B)* 130·—, Akcye Kolei Elbethal 123·25, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 261·50, Akcye Rima Muranyi 309·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 562·—, Akcye Fabryki broni 176·50, Akcye Tureckie tytoniowe 152·20, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·10, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·50, Węgierska Renta koron. 93·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·40, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·50, Losy tureckie 121·50, Marki 118·75, Ruble 256.—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 marca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. W. hr. Dziedurzycki i W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, K. Tronczak i O. Lewiński z Warszawy, F. Zamłyński z Paryża. T. Chodański z Miliano, J. Bystrzycki z Odessy, K. Haszkiewicz z Oderbergu

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa, Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/9 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa. Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. marca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	172	—	176	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	139	50	141	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " "4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 F.	92	50	93	20
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	30	101	—
" " 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	30	95	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	30	95	—
4% los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	70	97	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	50	101	20
" " "4½%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	59	—	62	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. marca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.10	99.30
kwiecień-październik	99.10	99.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	166.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	137.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160.75
" " 1864 po 100 zł.	200.75	201.75
" " 1864 po 50 zł.	200.75	201.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.—	103.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.25	98.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.50	99 70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.20	96.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.70	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.50	123.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100 80	101.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	112.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	108.—	118.75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 60	97.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.20	98.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.15
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.55	93.75
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.60	99.20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.—	165.—
" " " za 50 zł. (100 k.)	163.50	164.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.10	94.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.50	94.20
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.20	96.80
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.25	123.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.90	96.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
" " " " " 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.90
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.25	94.60
" " " " 4 pr. stare	93.50	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.50	93.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	100.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.—	95.25
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	95.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	99.50
" " " " " " 1887 4pr.	99.—	99 50
" " " " " " 1888 4pr.	98.60	99.20
" " " " " " 1891 4pr.	98.50	99 25
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.50	88.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.40	96.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.30	106.30
" " " " 1878 za 200 zł. 5pr.	105.20	106.—
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	95.25	96.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 10	14.10
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396.50	398.50
Clary 40 zł. mk.	131.—	132 50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	62.—	63.—
Pożyczka m Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	131 25	132.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.20	23.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	66.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124 50	125 —
Peszt. banku handl 500 zł.	273.—	273.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	235.40	235 70
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187.50	188.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	173.—	176.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	117.—	118.50
" Austro-węg. 600 zł.	127.75	128.25
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.70	155.10
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.80	135.—
Zivnostenska banka 100 zł.	130.—	130.30
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
" " " akcye zakład 200 zł	76 —	— —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	292 50	293.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	133.—	139.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	— —	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	102.50	103.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.60	74 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	395.—	396 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	203.—	210.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	262 25	262.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	565.—	564 —
Schodnicy 500 kor.	345.—	347 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	152.50	153.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	324.—	327.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.60	118.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.85	243.—
Paryż za 100 fran.	96.35	96.45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.17	90.35
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.30	19.32
20-markówka	23.69	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.20	90.40
Ruble	2.55 75	2.56 5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11.177. (2416 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych przy moście na Sanie w Olchowcach i drogach dojazdowych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901, 1902, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą: dziesięć tysięcy czterdzieści siedm koron i 15 halerzy (10.047 koron 15 hal.)

Warunki przedsiębiorstwa, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać przedmiot budowy i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E. 1490/99 (5) (2377 3—3)

Dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Trzcieńcu Nr. 23 wyk. hip. 41 z przynależytościami.

Dom i grunta z przynależytościami oceniono na 3521 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2347 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 5. marca 1900.

L. cz. E. 697/99 (10) (2344 3—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez dr Wilhelma Dadlera, adw. kr. w Krakowie, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Myślenicach, licytacya realności lwh. 152 ks. gr. gm kat. Drogini dłużniczki Róży z Mehlów Gronnerowej własnej, wraz z przynależnościami

Nieruchomość ta, wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 67815 kor. 20 hal. a mianowicie budynki i budowle na kwotę 53314 kor. grunta zaś na 4230 kor., przynależności zaś budynków na 10271 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi sumę 34612 kor. a to co do budynków z budowlami 26657 k., co do gruntów 2820 koron, co do przynależności budynków 5135 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. E. 145/99 (6) (2407 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. Festenburga. odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1) 1/6 części ciała hip. lwh. 127, 2) całego ciała hip. lwh. 112, 3) i całego ciała hip. lwh. 20.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4.677 kor. 64 h.

Najniższa cena wynosi ad 1) 416 kor. 16 h., ad 2) 945 kor. 56 h., ad 3) 1654 k. 64 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 16 lutego 1900.

L. cz. E. 3618/99 (3) (2414 2—3)

Zobowiązana masa spadkowa ś. p. Michała Buraka z Kałusza.

Dnia 12. kwietnia 1900 o godz 9 1/2 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tut., licytacya realności lwh. 1603 gminy Kałusz objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, drzew owocowych, parkanu i t. d.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3089 zł., przynależności zaś na 194 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2188 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 382/99 (9) (2408 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy ciała hip. lwh. 1513 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1082 kor. 95 h.

Najniższa cena wynosi 721 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 926/98 (15) (2417 2—3)

Dnia 3. maja 1900 godzina 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya: 1) realności w Samborze (Blich) wyk. hip. 41, 2) realności w Samborze (Zamiejska) wyk. hip. 381.

Nieruchomości te są ocenione ad 1) na 16.072 kor. 32 h., ad 2) na 2.223 kor. 20 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 10.714 kor. 68 hal., ad 2) 1.483 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 10. marca 1900.

L cz E 1218/99 (3) (2360 2—3

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. [illegible]rygowskiego, odbędzie się dnia 4. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 102 w Zniesieniu położonej, wyk. hip. 144 ks. gr. gminy Zniesienie objętej, dotąd na imię Józefa Wiszniewskiego zapisanej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależytościami na 11.173 koron.

Najniższa cena wynosi 6 637 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 2651/99 (4) (2361 2—3)

Na żądanie p. Laury Bund, zastąpionej przez adw. dr. S. Bunda, odbędzie się dnia 11. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk hip. 170 ks. gr. gm. Kozielniki objętej, Józefa Kowalskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2.100 zł. czyli 4.200 kor.

Najniższa cena wynosi 1.400 zł. czyli 2.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12. lutego 1900.

L cz. E. 900/99 (4), E. 1637/99 (?), (2438 2—3)

Na żądanie Aleksandra Bobczyńskiego i Salamona Schertza, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. IV. licytacya a) realności lwh. 91 gm. Niewistka objętej, na imię Jakóba Szula obecnie zapisanej, a tegoż masy spadkowej własnej b) realności lwh. 1114, połowy lwh. 1111 i połowy lwh 1115 gm. Brzozów, Piotra Baciora własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 350 złr., ad b) 1489 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 233 zł. 32 ct., ad b) 992 koron 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. E. 551/99 (6) (2441 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya: I) połowy ciała hip. lwh. 397, II) 2/4 części ciała hip. whl. 1135, III) 2/4 części ciała hip. whl. 1136, IV) całego ciała hip. 1022, V) całego ciała hip. whl. 1615, VI) połowy ciała hip. whl. 1024, VII) 2/8 części ciała hip. whl. 152, VIII) połowy ciała whl. 253, IX) 1/4 części ciała h. whl. 670, X) 3/4 części ciała 1026.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3365 kor. 65 hal.

Najniższa cena ad I) wynosi 954 kor., ad II) 92 kor. 12 h., ad III) 3 kor. 32 h., ad IV) 246 k. 64 h., ad V) 106 k. 64 h., ad VI) 716 k., ad VII) 1 k. 68 h., ad VIII) 3 k. 32 h., ad IX) 1 k. 64 h., ad X) 48 h. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedyne przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. E. XXI. 565/99 (10) (2459 2—3)

Dnia 4. kwietnia 1900 o godzinie 5 po południu, odbędzie się w sali Nr. I, sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie N. kons. 152 i 153 3/4 lwh. 111 Dz. III z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 101.732 kor. 93 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 50.866 kor. 49 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Chaima Hermelina, przedtem we Lwowie zamieszkałego, tudzież dla innych osób interesowanych, którymby tego edyktu lub dalszych uchwał w tej sprawie bądź w cale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można ustanawia się celem strzeżenia praw, kuratorem pana adw. dr. Stefana Fedaka ul. Kościuszki l. 10.

C. k. Sąd powiatowy S I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. E. 89/00 (3) (2376 2—3)

Na żądanie Herscha Adera w Leżajsku, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 154 w Leżajsku, Józefa, Wolfa, Izraela, Samuela, Abrahama, Leiba i Dawida Aderów po 1/16 części, zaś Herscha Adera w 9/16 częściach własnej.

Nieruchomość ta jest oszacowaną na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi 813 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 7. marca 1900.

L. cz. E. 495/99 (8) (2439)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bukowsku, licytacya 3|24 części realności lwh. 125 ks. gr. Bukowsko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 81 zł.

Najniższa cena wynosi 81 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 21. lutego 1900.

G. Zl. E. 2826/99 (6) (2444)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt in Czernowitz, findet am 25. April 1 00 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV., die Versteigerung der Liegenschaften Einl. Zl. 447 und 1338 beide des Grundbuches von Serafince, sammt Zubehör, bestehend aus einem Wagen, einer Egge, 45 Stück Weide und 5 Stück Obstbäume.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften, und zwar: 1) Einl. Zl. 447 und 2) 1338 sind bewertet ad 1) mit 900 Kr., ad 2) mit 200 Kr., das nur auf der Realität Grundbuchs Einl. Zl. 447 vorgefundene Zubehör ist mit 73 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt mit Rücksicht auf den Schätzungswerth der Einl. Zl. 447, 715 Kr. 33 h. und der Einl. Zl. 1338, 133 Kr. 33 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.

Horodenka, den 27. Jänner 1900.

L. cz E. 690/99 (4) (2457)

Na żądanie Pinkasa Redischa, negocyanta w Żurawnie, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Żurawno objętej, zobowiązanego Dawida Weissa własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 10. marca 1900.

L. cz. E. 138/99 (6) (2450)

Dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya 1|6 części realności lwh. 73 ks. gr. gm Rokiciny zpn.

Powyższą część realności zpn. oceniono na 436 kor. 76 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 291 kor. 18 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na ciężki powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 2802|99 (6) (2443)

Na żądanie Jurka Bryczki, gospodarza w Siemakowcach, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 236 ks. gr. gm. Siemakowce objętej, i 2|3 części realności lwh. 353 tej samej gminy, dłużniczki Tetianny Maksymiuk własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 16 sztuk drzew wiśniowych, 1 kosznicy na kukurudzę i 1 drabiny.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 236 na 320 kor., zaś 2/3 części lwh. 353 na 169 kor. 33 h., przynależności zaś na 16 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 236 kwotę 214 kor. 68 h., co do 2/3 części lwh. 353 kwotę 112 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. 1527/99 (5) (2452)

Na żądanie Jana Sobkowicza, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 284 i połowy realności lwh. 285 ks. gr. gm. kat. Wielopole, Michała Paska własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 284 dom na 500 kor., grunt na 1120 kor., ad 285 grunt na 310 kor.

Najniższa cena wynosi ad 284 kwotę 996 kor. 66 h., ad 285 kwotę 206 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. E. 546/99 (5) (2472 1—2)

Na żądanie Jakóba Leiby Döblingera, w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Delatynie licytacya realności lwh. 32 ks. gr. gm. Osław czarny wraz z przynależnościami składającemi się ze starej chaty.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 zł. = 1400 kor., przynależności zaś na 50 zł. = 100 kor.

Najniższa cena wynosi 500 zł. = 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. E. 206/98 (18) (2485)

Na żądanie Dawida Nürnberga w Jazłowcu, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacya całej realności lwh. 336 i niewydzielonej połowy realności lwh. 407 ks. gr. gminy Nowosiółka objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość lwh. 336 objęta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5190 kor. połowa realności lwh. 407 jest ocenioną na 190 kor., przynależności zaś pierwszej realności na 80 kor.

Najniższa cena realności lwh. 336 wynosi 3460 kor., zaś najniższa cena połowy lwh. 407 wynosi 126 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 1. marca 1900.

L. cz. E. III. 505 99 (3) (2481)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem, licytacya całych realności ks. gr. gm. kat. Żurawce wraz z przynależnościami a to: 1. objętej lwh. 103 ocenionej na 102 k., 2. objętej lwh. 178 ocenionej na 520 k., przynależności na 40 kor., 3. objętej lwh. 428 ocenionej na 300 k., 4. objętej lwh. 551 ocenionej na 560 k., przynależności zaś na 60 k.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności lwh. 103 kwotę 68 kor., b) realności lwh 178 kwotę 373 kor. 34 hal., c) realności lwh. 428 kwotę 200 koron., d) realności lwh. 551 kwotł 413 k. 34 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. III. 148/99 (5) (2482)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem licytacya realności lwh. 178 ks. gr. gm Machnów ocenionej wraz z przynależnościami na 1960 kor.

Najniższa cena wynosi 1306 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. E. 495/99 (7) (2453)

11. kwietnia 1900 o godz. 9 rano, w biurze 4, odbędzie się licytacya 9/72 części ciała hip. lw. 22, 9/36 części ciała hip. 23 i 9/18 części ciała hip. 113 gm. Daliowa, dłużniczki Beili Löff-nfeld własnych, ocenionych na 602 kor. 57 h

Najniższa cena wynosi 401 kor. 70 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. E. 1168/99 (4) (2454)

26. kwietnia 1900 o godz 9 rano, w sądzie tutejszym, w biurze 4, odbędzie się licytacya: a) 1 4 części ciała hip. lwh. 60, b) 15/240 części ciała hip. lwb. 46, c) 3/24 części ciała hip. lwh. 47 i d) 5/60 części ciała hip. lwh. 62 gm. Kamionka, Maksyma Kamińskiego własnością będących, ocenionych na 342 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 228 kor. 26 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 5. marca 1900.

L. cz. E. 1162/99 (3) (2474)

Dnia 12. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya połowy realności pod lk. 115 lwh. 164 ks. gr. gm. Obroszyn wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1726 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 27. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 75.835[899 (2400 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech a ewentualnie jeszcze dalszych trzech stypendyów po ośmdziesiąt (80) koron rocznie z fundacyi śp. ks. Antoniego Sutorskiego począwszy od II. półrocza bieżącego roku szkolnego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi mogą otrzymać tylko ubogie dzieci płci obojej uczęszczające do szkół ludowych w Myślenicach, urodzone tamże z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych, a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników, wykluczone są natomiast dzieci urzędników rządowych i oficerów wojskowych, jako płacę lub pensyę pobierających lub pobierać mogących. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo dzieciom spokrewnionym z ś. p. fundatorem.

Dla ułatwienia nadmienia się, że po siostrze fundatora Agacie z Sutorskich Bandurowej pozostało czterech synów: Jakób, Sebastyan, Andrzej i Kasper Bandurowie i córka Anna z Bandurów Wietrzowa, po drugiej zaś siostrze Wiktoryi z Sutorskich Wieczorkowej pozostała córka Teresa z Wieczorków Lemanowa.

Pobór stypendyum, którego wypłata będzie się odbywać na ręce rodziców lub opiekunów, trwa aż do zupełnego ukończenia nauk w szkole ludowej w Myślenicach, jeżeli osoba obdarzona nie utraci przedtem kwalifikacyi, jakiej od stypendystów wymagają każdoczesne ogólne przepisy.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Radzie gminnej miasta Myślenic ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi pięcioklasowej szkoły ludowej etatowej mięszanej w Myślenicach do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 kwietnia br. i załączyć do nich 1. metrykę urodzenia ubiegającego się o stypendyum dziecka, 2. metrykę urodzenia jego obojga rodziców, 3. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, 4. świactwo ubóstwa, 5. dowód, iż rodzice ubiegającego się dziecka w czasie jego urodzenia mieszkali stale w Myślenicach i należeli do mieszczan, rzemieślników, chałupników lub wyrobników a wreszcie, 6. w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa, dowody pokrewieństwa z fundatorem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. marca 1900.

L. 26540/II (2380 3—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Horyńcu, powiecie Cieszanowskim,
2. w Myszkowicach, w powiecie Tarnopolskim i poczmistrza,
3. w Rabce, powiecie Myślenickim, za kontraktami służbowymi i kaucyami:

ad 1 i 2 po 400 koron,
ad 3) 1000 koron,

Pobory dla Horyńca:

płaca rocznych 400 koron,
ryczałt kancelaryjny 120 koron i
wynagrodzeniem 1000 koron, za jazdy posłańcze cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i napowrót i wyznaczyć się mające wynagrodzenie za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Myszkowiec:

płaca rocznych 300 kor.
ryczałt kancelaryjny 80 kor.
i oznaczyć się mające wynagrodzenie na codziennego posłańca pieszego do Mikuliniec i napowrót jak również za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Rabki:

płaca rocznych 1000 koron,
za telegraf 240 koron,
ryczałt kancelaryjny 240 koron,
wynagrodzenie 1100 koron za jazdy posłańcze cztery razy dziennie do przystanku kolei żelaznej tamże i napowrót, oraz oznaczyć się mające wynagrodzenie za doręczanie posyłek w miejscu.

Pocz mistrz będzie również obowiązany do prowadzenia urzędu pocztowego w Rabce 2 podczas sezonu letniego, a to w miesiącach w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu rok rocznie za dodatkiem 240 koron na posłańca, 50 kor. na kancelaryę i 400 kor. na ekspedytora i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12. marca 1900.

L. Praes. 4202. (2401 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w nr. 66 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, iż konkurs na posady sług sądowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego upływa z dniem 25. kwietnia 1900.

Lwów, dnia 14. marca 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 60 (2300)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ Nummer 8. vom 10. März 1900 und zwar 1. die in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Guttenberg-Luft“ Seite 1, Spalte 2, enthaltene Stelle von „Herr von„Wittek entwickelt“ bis „politische Unanständigkeiten“; 2. die ebendaselbst Seite 1. und 2 enthaltene Stelle von „Insbesondere in letzter“ bis „zur Reife gebracht hat“; 3. die in demselben Aufsatze Seite 1, Spalte 3 und Seite 2, Spalte 1, enthaltene Stelle von „Diese kleine Blüthelese“ bis „mit Wittek“ das Vergehen nach § 300 St. G begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487—489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 12. März 1900

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. März 1900, Pr. 181, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda“ (ohne Angabe der Nummer) vom 4. März 1900 wegen der Artikel: „Ze stavkoveho bojiste“ in der Stelle von „Vladni organy“ bis „proti stavkarum“; „Poradni delnici“; Povedenym chlapikem“; „Poradni delnici ze Svinarova“ nach §§. 300 St. G. Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R G Bl. ex 1863 und §. 3 des Ges vom 4. April 1870 Nr. 43 R. G Bl. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1900, Pr. 41|?, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volkszeitung“ vom 9. März 1900 wegen der Artikel: „Klostergrab“ in der Stelle von „Es ist eine Schmach“ bis „beneidenswert sein“ nach § 3 des Gesetzes vom 7. April 1870, Nr 43 R. G. Bl.; „Bergarbeiterstreik“ von „Unter ganz besonderen“ bis „ergehen ließ“ nach § 3 0 St. G. verboten.

Zl. 61 (23 6)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1900, Pr. V. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Il Popolo Istriano“ vom 10. März 1900 wegen der Stelle von „L'altissimo poeta“ bis „Presso del Quarnero“ des Artikels: „Dal Faro al Quarnero“ nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1900, Pr. 12|2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Kolinske listy“ vom 10. März 1900 wegen des Artikels: „Chceme vysvetleni“ von „Vuci tomuto faktu“ bis „Rakouska ochabuji“ nach §. 65 lit. a. und §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, und wegen des Artikels: „Hleda se vysoka vlada“ von „Vlada, ktera mohla“ bis „organu okamzite“ nach §§. 300 St. G., nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 13. März 1900, Pr 8/1, die Wieterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Neodvisle Listy“ vom 10. März 1900 wegen der Stelle von „Odpoved na zaslano“ bis „narodni duchovenstvo des Artikels: „Z Prelouce“ nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1900, Pr. IV. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Obrana lidu“ vom 11. März 1900 wegen des Artikels: „Moralka rimska. Pokracovani“ nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 7/98 4 (2397 1—3)

Hryń Hruby rolnik z Mostów wielkich uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiono Petra Seniutę z Mostów wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 23. kwietnia 1899.

L. cz. L. 2/98 12 (2399 1—3)

Piotr Car z Rożanówki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Nimca z Rożanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 30. września 1899.

L. cz. L. 3/98 5 (2353 1—3)

Onufry Barankiewicz z Żydaczowa uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Stasinę Jędrzejowego z Żydaczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 15. sierpnia 1898.

L. cz. P. 33,00 4 (2447)

Sprincia Katz z Hoczwi uznana za umysłowo chorą, kuratorem Samuel Grossman z Hoczwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. IV. 670,87 12 (2375)

Nad Joanną Stanisławą dwojga imion Jabłońską z Krosna przedłużoną zostaje opieka na czas nieograniczony. Opiekunem jest Zenon Suszycki z Jasła.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 8. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 606 99 2 (2273 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oddział VI. podaje do wiadomości, iż dnia 27 grudnia 1889 zeszedł ze świata Wasyl Krasulak z Kałusza nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do teg sądu i wykazając swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. M. Stanecki w Kałuszu ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie i tym przyznany którzy oświadcz przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.

Kałusz, dnia 5. lutego 1900.

G. Z. Firm. 27 stow. II. 210 (2167 3—3

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird kundgemacht, dass dem Registerführer aufgetragen wird, bei der mit dem Bescheide vom 16. Mai 1896 Zl. 11234 im Register für Genossenschaften eingetragenen Firma „Handels Bank“ — „Bank handlowy“ die bei der Generalversammlung vom 31. Dezember 1899 beschlossene Auflösung der Genossenschaft und die Bestellung der Liquidatoren: Jonas Rubin, Selig Weinberg und Jakób Weineb einzutragen.

Die Gläubiger der Genossenschaft werden aufgefordert bei derselben sich zu melden.

Stanislau, am 29. Jänner 1900.

L. cz. III. 150/80 174. (2188 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Himmelsteina jako prawonabywcy Izraela Ranga przeciw Efroimowi Meilechowi 2-im. Himmelsteinowi, Markusowi Alterowi 2-im. Himmelsteinowi pto 400 zł., kuratorem ustanowiony został adw. dr. Łużecki, który ich tak długo zastępywać ma, dopóki sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Przemyśl, 28. lutego 1900.

L. cz. A. 90/ 9 4 (2238 3—3)

Podaje się do wiadomości, że ks. Aleksander Hoffmann zmarł dnia 28. listopada 1898 w Żydaczowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z wykazanymi spadkobiercami. Dla nieznanych spadkobierców ustanawia się kuratorem ks. Kazimierza Łozińskiego w Żydaczowie. W braku spadkobierców przypadnie dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. Nc. IV 1/00 1 (2176 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Sniatynie przeciw Herschowi Geller o 2000 zł. ma być doręczoną Herschowi Gellerowi uchwała z dnia 2. marca 1900 l. cz. Nc. IV 1/00 1 którą, dozwolono na przymusowe ustanowienia prawa zastawu przez wpis prawa zastawu dla wykonalnej wierzytelności 2000 zł. z pn. na 17|100 częściach realności whl. 567, 242 i 243 ks. gr. gm. Nowosielica, realności whl. 214 tejże samej gminy na 17100 częściach realności whl. 1511 ks. gr. gm. Roznów, na 1/4 części realności whl. 1764 tejże samej gminy w końcu na realności whl. 1941 gm. Roznów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Geller przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Ziemby.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Gellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, 2. marca 1900.

L. cz. T. 5|00 1 (2063 3—3)

Przychylając się do prośby Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie spólnie z Antonim Mróczkowskim wniesionej wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionej Antoniemu Mróczkowskiemu policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Antoniego Mróczkowskiego opatrzonej Nr. 5349, opiewającej na kapitał pośmiertny w kwocie 500 zł. płatny okazicielowi policy.

Wzywa się przeto wszystkich tych którzyby jakie prawa do tej policy sobie rościli, aby takowe w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili ileże po bezskutecznym upływie tego terminu polica ta na ponowne żądanie Antoniego Mróczkowskiego za umorzoną uznaną zostanie

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22. stycznia 1900.

L. cz A. 13 99 4 (2180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach ogłasza że po śp. Matronie Jacyszyn, corce Wasyla zmarłej w Dworcach na dniu 2 . października 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołaną jest do spadku na podstawie ustawy siostra tejże Chema Jacyszyn.

Gdy miejsce pobytu tejże spadkobierczyni nie jest znane, przeto wzywa się ją trzykrotnie przez edykta, ażeby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i wywiodła swe prawa do spadku, w przeciwnym bowiem razie dalsze postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Biłeckim będzie przeprowadzonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty w., dnia 25. listopada 1899.

L. cz. T. V. 3 00 1 (1797 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa posiadacza książeczki wkładkowej miejskiej Kasy oszczędności w Rzeszowie Nr. 18862 Fol. 11583 T. XXIV. na 18 koron 94 hal., 120 kor. opiewającej, aby powyższą książeczkę w 45 dniach w tut sądzie złożył lub prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka wkładkowa ta na ponowne żądanie proszącego za nieważną uznaną zostanie.

Rzeszów, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. 7902 96 (2139 3—3)

Podaje się do wiadomości, że 24. kwietni 1894 zmarła w Sa aszkach Teodozya 3o. Swięsowa.

Wedle ustawy powołaną jest do spadku po niej między innymi Franciszka Polityło. Nieznając miejsca jej pobytu wzywa się ją ażeby w ciągu roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż po upływie tego czasu postępowanie spadkowe będzie przeprowadzonem z dziedzicami, którzy oświadczenie wnieśli i z ustanowionym dla niej kuratorem Antoniem Sobaszk em.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 1. marca 1900.

L. cz. T. 7/00 1 (1861 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Eugeniusza Wasilkiewicza postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza książeczek gal. Kasy oszczędności nr. 69744 na 1813 K. 14 h. i nr. 84637 na 469 K. 58 h. na imię Eugeniusza Wasilkiewicza wystawionych, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, takowe sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do ty.hże wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczki te za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. A. 63/99 (2265 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia że po Izaku Schilbergu zmarłym ab intestato dnia 2. czerwca 1899 w Dąbrówce powołana jest między innymi spakobiercami Tauba Schilberg.

Gdy sądowi miejsce pobytu jej znane nie jest, wzywa się ją, aby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Borucha Schulberga ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. Cg. I. 35/00 ad 1 (2368 3—3)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Lorenza czyli Wawrzyńca Hellstein a to Katarzynie, Antoniemu, Janowi, Franciszkowi, Józefowi, Wawrzyńcowi Hellstein i Katarzynie z Hellsteinów Głównia o uznanie własności do 4/7 niewydzielonych części realności whl 496 i 497 w Kołomyi/V ma być doręczoną uchwała z dnia 11. marca 1900 l. cz. Cg. I. 35/00 1, którą wyznacza się skargę przez Filipinę Czernik i towarzyszy wniesioną pierwszą audyencyę na dzień 4. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze 28.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwani spadkobiercy Lorenza Hellsteina przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Staubera w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Kołomyja, dnia 11. marca 1900.

L. cz. IV. 598/96 10 (2138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Bronisławę Tyburską ur. Nowacką i Jadwigę Nowacką, iż dnia 18. lipca 1894 zmarł w Gnianach Kazimierz Nowacki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa je, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, swe oświadczenie się do spadku wniosły, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Kiniowerem w Brodach przeprowadzone i części spadku im przypadające dla nich zachowane zostaną.

Brody, dnia 15. września 1899.

L. cz. A XVI. 436/99 1 (2134 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 20. października 1899 zmarł w Krakowie Ludwik Skarbek Michałowski nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, kto przychodzi do spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu rościć sobie pretensyę do spadku, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyznaczonego licząc zgłosili się ze swojemi prawami do sądu tutejszego i wnieśli deklaracyę, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Antoni Dobija kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanym, którzy się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą względnie z ustanowionym kuratorem, zaś część spadku nieprzyjęta jako spadek bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie;

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 23. stycznia 1900.

L. cz. A. 188/99 4 (2148 3—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców po zmarłym w Bilczu 11. sierpnia 1898 Mechlu Hammermanie wzywa się, ażeby w ciągu jednego roku zgłosili się i oświadczyli się do spadku, inaczej spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, 21. października 1899.

L. cz. A. 253/99 3 (1890 3 — 3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Michał Smereczyński zmarł dnia 21. września 1898 w Bielowcach, bez pozostawienia pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Golańskiej i Hrehora Smereczyńskiego nie jest znanem, wzywa się ich aby w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Andrijem Prodneem w Bielowcach przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 18. września 1899.

L. cz. IV. 269,94 2 (1889 3—3)

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku po śp. Antonim Buczkowskim zmarłym w Niwicach 1883 roku brata Mikołaja Buczkowskiego nie jest znane, wzywa się tegoż, by w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczenie do spadku wniósł inaczej spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem dla niego w osobie p. Leona Holzera ck. notaryusza w Łopatynie ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. T. 1/900 1 (1910 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wdrażając na wniosek Anastazyi Bilińskiej co do zaginionego wekslu przez nią w Złoczowie w kwietniu 1888 wystawionego na 360 złr. w Zaszkowie za 6 miesięcy od daty płatnego przez śp. Ludwika Smochowskiego akceptowanego, postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza tego weks'u, ażeby takowy do dni 45 sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył ile, że po upływie tego terminu, rzeczony weksel będzie uznany jako amortyzowany.

Złoczów, 2. lutego 1900.

L. cz. hip. 1052 99 (1891 2—3)

W sprawie hipotecznej Nathana Kirschenbauma i Stanisława Delekty o wpis prawa własności do 2/4 części whl. 132 gminy Maziarnia i 2,4 whl. 213 gm. Nowosielec, do 1/6 części whl. 220 gm. Maziarnia dla pierwszego o wpis prawa własności do 2.4 części parc. gr. 776/2 w Maziarni 1/4 części parc. gr. 240/1 i t. d. i 2 4 części whl. 213 gm. Nowosielec dla drugiego celem doręczenia rezolucyi tut. sądu z 1. kwietnia 1899 hip. 1052/99 niewiadomym z miejsca pobytu Katarzynie z Żaków Rzeszutkowej, Idziemu Rzeszutko i Marcinowi Rzeszutko, ustanawia się kuratorem ad actum w osobie Kazimierza Barana, wójta gm. Maziarna.

Nisko, 9. grudnia 1899.

L. cz. T. 15/99 (1) (1876 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa Nathana Kuttenplona vel Kuttenplana z Buczacza który w roku 1843 do 58 pułku piechoty do służby wojskowej wstąpił a w roku 1845 z wojska umknął, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu tego licząc w sądzie się stawił lub innym sposobem o swojem życiu sądowi wiadomości udzielił, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 stycznia 1900.

L. cz. C. II. 37/00 (1) (2512)

Przeciw Maryannie 1o. Kołtarzowej 2o. Rzeszutko której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana Jurka pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 87 ks gr. gm. Łęki dolne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę, do ustnej rozprawy na dzień 27. marca 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Maryanny 2o Rzeszutko ustanawia się p. dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryanne 2o. Rzeszutko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 3. marca 1900.

L. cz. C. VI. 162/00 (2) (2498)

Przeciw Maryi br z Nowozielskich Romiszowskiej, Zofii br. Romiszowskiej, Jadwidze br. Romiszowskiej i Adamowi br. Romiszowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie, pozew o 177 kor. 10 h.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 26. marca 1000, godz. 12, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13. marca 1900.

L. cz. C. III. 261/99 6 (2476)

Przeciw Mojżeszowi i Aronowi Piatetzkyemu z Berdyczowa [Królestwo Polskie], którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Jonasa Geschwinda pozew o 488 zł 30 ct. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 11. kwietnia 1900 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Arona Piatetzkyego, ustanawia się p. adw. dr. Nowaczyńskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 11. marca 1900.

L. cz. 68 ks. gr. Draganówka (982)

Jędrzejowi Mazurowi, ostatniem razem w Draganówce zamieszkałemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do parc. gr. 751/3 whl. 68 Dragonówka ma być doręczoną uchwała z dnia 22. sierpnia 18 8 l. cz. 68 ks. grunt. Draganówka, którą Marcin Działa synBłażka i Antoni Mazur syn Jędrze ja nabył na własność.

Ponieważ Jędrzej Mazur obecnie w Brazylii przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Czykaluka z substytucyą dr. Jampolera, adw. w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Mazura w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 18. marca 1900.

L. cz. C. III. 263 99 6 (2477)

Przeciw Mozesowi Aronowi Piatetzkyemu z Berdyczowa [Królestwo Polskie], którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Wolfa Fortganga pozew o 296 zł. aw.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 11 kwietnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mozesa Arona Piatetzkyego, ustanawia się p. adw. dr. Nowaczyńskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 11. marca 1900.

L. cz. C. II. 63/00 1 (2486)

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Trompeterowi, przedtem w Łańcucie, i innym wniosła Hinda z Trompeterów Gottesmann, negocyantka w Łańcucie przez adw. dr. Dymidowicza w Łańcucie skargę o zniesienie współwłasności połowy realności lwh. 258 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej. Ustna rozprawa odbędzie się 26. kwietnia 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 10

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Zygmunt Herbst w Łańcucie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 12. marca 1900.

L. cz. C. 17/00 1 (2448)

Przeciw Aleksandrowi Bilińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Pawła Boryszewskiego pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parcel gruntowych lk. 1053 i 1534 w skład ciała hip. whl. 84 ks. gr. gm. kat. Nowoszyce objętego wchodzących i o adnotacyę sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12 kwietnia 1900 o godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Bilińskiego, ustanawia się p. Emila Horodyskiego, gospodarza w Hordyni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra Bilińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 16. marca 1900.

L. cz. Firm. 1468 Sp. I 228 (2325 2—2)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Galicyjski Bank kredytowy“ dnia 11 lipca 1899 w handlowym rejestrze dla firm spółkowych, uwidoczniono: 1. że galicyjski Bank kredytowy na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcyonaryuszów z 10. czerwca 1899 zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych i Skarbu, został rozwiązany i znajduje się w likwidacyi, 2. że firma Banku o piewa odtąd „Galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi“ a po niemiecku „Galizische Creditbank in Liquidation“, 3. że likwidatorami wybrani zostali: A. P. Julian Tołłoczko, B. P. dr. Wilhelm Binder, C p. Edward Marynowski, D. P. Leszek Prus Wiśniewski E. P. Bolesław Wojsym Antoniewicz, 4. że firmę Banku podpisywać będą likwidatorowie w ten sposób, iż pod wyrazami „Galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi“, po niemiecku „Galizische Creditbank in Liquidation“, położą dwaj z powyższych likwidatorów swe własnoręczne podpisy, wedle przedłożonych wzorów, mianowicie: Julian Tołłoczko, dr. Binder, Marynowski, L. Wiśniewski i B. W. Antoniewicz, 5. że likwidatorowie uprawnieni są do sprzedaży nieruchomości także w inny sposób jak w drodze publicznej licytacyi, 6. że likwidatorowie przeprowadzą likwidacyę za interwencyą galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie pod warunkami w uchwale Walnego zgromadzenia oznaczonemi.

Zarazem wzywa się wierzycieli, by się w galicyjskim Banku kredytowym w likwidacyi zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 12. lipca 1899.

G. Zl. Firm. 90 stow. I 16 (1945)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis- als Handels-Gericht zu Tarnopol hat angeordnet in den Register für Erwerbs- und Wirtschafts-Genossenschaften bei der schon eingetragenen Firma: „Darlehens- und Handels-Verein in Probużna, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ anzumerken, dass die Berechtigung des Leisor Samuel Schwarz zur Zeichnung für die Firma erloschen ist und dass bei der am 21. Jänner 1900 abgehaltenen 17. Generalversammlung Pinkas Sommer Kaufmann aus Probużna zum Vorstandsmitgliede an Stelle des Leizor Samuel Schwarz gewählt wurde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abth. IV.

Tarnopol, am 17. Februar 1900.

L. cz. Firm. 62 sp. III 4 (1790)

KUNDMACHUNG.

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass am 10. Jänner 1900 im Handels-Register für Gesellschaftsfirmen bei der Firma "The Singer Manufacturing Company Hamburg A. G.“ ersichtlich gemacht wurde, dass auf Grund der in der ordentlichen Generalversammlung der Actionäre vom 2. Mai 1899 beschlossenen und vom k. k. Ministerium des Innern mit Decret ddo 14 Juli 1899 Zl. 18 435 unter Aufrechthaltung der Zulassung der Gesellschaft zum hierländigen Geschäftsbetriebe zur Kenntniss genommen Abänderung die oberwähnte Firma nunmehr „Singer C. Nähmaschinen Act. Ges.“ lautet ferner dass mehrere Bestimmungen des Gesellschaftsstatutes darunter ins besondere der §. 2 derselben dahin abgeändert werden, dass den Gegenstand des Unternehmens nunmehr der Vertrieb von Singer Nähmaschinen, Nähmaschinentheilen und Nähmaschinen utensilien bildet, schliesslich, dass die Firmazeichnung nunmehr derart zu erfolgen habe, dass der bisherige Firmawortlaut durch den neuen ersetzt wird.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 20. Jänner 1900.

L. cz. Firm. 122/00 poj. III. 62 (2328)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisane do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „M. Saenger“ sprzedaż komisowa drzewa w Krakowie której używać będzie Maurycy Saenger kupiec w Krakowie jako właściciel tego przedsiębiorstwa, podpisując takową firmą „M. Saenger“.

Kraków, dnia 2. marca 1900.

L. cz. Firm. 262/99 (1833)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 28. września 1899 l. firm. 207 99, wpisano dnia 16. października 1899 w rejestrze handl. dla spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. I. pag. 167 i 168 poz. 45 firmę „Spółka pożyczkowa w Rohatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, której siedzibą jest Rohatyn z następującymi wpisami, a mianowicie:

a) że stowarzyszenie to opiera się na statucie z daty Brzeżany 28. sierpnia 1899,

b) przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub też rzemiośle zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, tudzież przyjmywanie od nich wkładek pożyczkowych,

c) udział każdego członka wynosi co najmniej 20 zł., może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być zmienionym i może być wypłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełniony wkładkami miesięcznymi po 1 zł w. a.,

d) czas istnienia spółki nie jest ograniczony,

e) sprawami spółki zarządza dyrekcya, składająca się z sześciu członków, w skład której wchodzą:

A) Chaskel Goldschlag, Jonas Rappaport i Abraham Izak Goldschlag, ci trzej w Rohatynie zamieszkali jako dyrektorowie,

B) Izaak Ehrlich, Józef Ast w Brzeżanach i Lejzor Goldschlag w Przemyślanach, ci trzej jako zastępcy dyrektorów,

f) ogłoszenie dotyczące spraw firmy następuje w ten sposób, iż pod nazwą firmy umieszczone będą podpisy przynajmniej dwóch członków dyrekcyi, dalej, że zaproszenie na walne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem „Rada nadzorcza spółki pożyczkowej w Rohatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“.

N. N. N. N.
prezes sekretarz

wreszcie, że publiczne ogłoszenia spółki umieszczone będą w jednej z codziennie wychodzących polskich gazet,

g) odpowiedzialność spólników za zobowiązania spółki stosuje się do postanowień §. 76 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p. tj., że każdy członek tej spółki za jej zobowiązania jest odpowiedzialny nie tylko swoimi udziałami w przedsiębiorstwie, lecz także jeszcze dalszą kwotą w wysokości tych zobowiązań o ile fundusze spółki w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają,

h) Dyrekcya zastępuje spółkę a podpisuje w ten sposób, iż jej członkowie do firmy spółki dołączają swoje podpisy a do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzebny jest podpis przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Brzeżany, dnia 31. października 1899.

L. cz. C. I 23/00 1 C. I 24/00 1 (2147)

Przeciw Wasylowi Priadka, gospodarzowi z Wołosatego, niewiadomemu z miejsca pobytu wniósł do tutejszego sądu Antoni Wojtek, gospodarz w Wołosatem skargę o 338 koron a Mojżesz Wizner, kupiec w Lutowiskach skargę o 193 koron 30 halerzy.

Na skargi te wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 kwietnia 1900 godzinę 11 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Wasyla Priadki, ustanawia się kuratorem Iwana Swynara, wójta w Wołosatem, który go zastępować będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 1. marca 1900.

L. cz. Firm. 69 poj. III 26 (2363)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Kunne Donner handel towarów mieszanych w Bełzie“ została dnia 11. stycznia 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Bełz a właścicielem firmy jest Kunne Donner, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój własnoręczny podpis, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarów mieszanych w Bełzie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 87|900 (1908)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dna 3. lutego 1900 wykreśloną została z rejestru dla firm (spółkowych) firma handlowa: „Aschkenazy et Schmelkes handel mąką w Przemyślu“ a wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Handel mąką Salamon Aschkenazy w Przemyślu“.

Przemyśl, 24. lutego 1900.

L. cz. C. II. 41/00 2 (2446)

Przeciw nieobecnemu Kazimierzowi Serafinowi w Rusinowie starym, wniósł Wojciech Serafin, rolnik w Woli rusinowskiej skargę o uznanie powoda za właściciela realności lwh 83 i 1/3 części realności lwh. 175 gm. Poręby dymarskie.

Pierwsza audyencya odbędzie się 2. kwietnia 1900 godz. 10 rano. w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem wójt Jan Gołąbek w Rusnowie starym, będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powi[illegible], Oddział II.
Kolbuszowa, 16. ma ca 1900.

L. cz. Cg. I. 57/00 1 (2432)

Przeciw nieobecnemu Naftalemu Kossowi, przedtem w Samocicach wniosła Itte 1o. Blitz 2o. Biegelhaupt 3o Koss, właścicielka realności w Samocicach przez adw. dr. Pflugeisena w Tarnowie skargę o uznanie pretensyi w kwocie 1000 zł. a. w. za przepadłą i wykreślenie prawa zastawu dla tej pretensyi zaintabulowanego z karty C. realności lwh. 233 ks. gr. gm. kat. Samocice.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Józef Offner w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 14. marca 1900.

L. cz. C. 19/00 1 (2449)

Przeciw Aleksandrowi Bilińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Mikołaja Pawłowskiego pozew o uznanie i zaintabulowanie praw własności do 7 8 części ciała hipotecznego whl. 84 ks. gr. gm. kat. Nowoszyce objętego i o zanotowanie niniejszego sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Bilińskiego, ustanawia się p. Emila Horodyskiego w Hordyni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra Bilińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Łąka, dnia 16. marca 1900.

L. cz. Cw. III. 24/00 3 (2329)

W obec tego, że dowód doręczenia tus. nakazu zapłaty z dnia 9. stycznia 1900 Cw. III. 24/00 1 Celinie hr. Wodzickiej i Alfredowi hr. Wodzickiemu dotychczas jeszcze po mimo upływu około dwóch miesięcy nie nadszedł, a weksel na podstawie którego uzyskano powyższy nakaz zapłaty odnośnie do Celiny hr. Wodzickiej za kilka dni przedawnia się przeto w myśl §. 121 ust. 2. pc. ustanawia się dla nich to jest Celiny hr. Wodzickiej i Alfreda hr. Wodzickiego, kuratorem adw. dr. Guńkiewicza w Krakowie doręczają mu równocześnie 2 egzemplarze pisma wraz z uchwałami nakazu zapłaty przeznaczone dla obydwóch kurandów.

Kraków, dnia 4. marca 1900.

L. cz. C. III. 18/00 (1) (2349)

Przeciw Andrzejowi Sapeta z Sędziszowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez gminę Sędziszów pozew o 320 k. i 280 k.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Sapety ustanawia się dr. Strowskiego, adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 8. marca 1900.

L. cz. 205/99 hip. (2350)

Wolfow Baum i Laji Hittel, w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem podpisanym o wpis prawa własności całych realności lwh. 355, 356, 360, 4?2 i części lwh. 356 i lwh. 362, 364 gminy Pstrąga na rz-cz Leiba Bauma Estery Kraut w 1/10 części Mali Steinmetz i haima Bauma i Laji Hittel ma być doręczoną uchwała z dnia 29 marca 1899 liczba czynności 205 99 którą dozwolono na wpis powyższy.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wolf Baum i Leja Hittel przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Leiba Bauma.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 11 września 1899.

L. cz. A. 122/98 (25) (2355 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi, podaje do wiadomości, że Wojciech Waląg zmarł dnia 11. czerwca 1898 w Żółkwi, z pozostawieniem kodycylarnego ustnie zdziałanego rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku powołaną jest między innymi Zofia zam. Niemiec, a gdy jej miejsce pobytu, rzekomo w Brazylii położone, sądowi nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku, od daty tego edyktu licząc, w sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym już dla niej kuratorem, dr. Włodzimierzem Maciulskim, adwokatem krajowym w Żółkwi zostanie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 20. lutego 1900.

L. 805 (2464 1—3)

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o reprezentacyi powiatowej Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości, że zamknięcia rachunków funduszów powiatowych za rok 1899 zostały w dniu dzisiejszym wyłożone na dni 14 w sali posiedzeń Rady powiatowej i przez cały czas wyłożenia mogą być przez opodatkowanych przeglądane.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec, dnia 19 marca 1900.
Prezes: Sękowski.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 1 kwietnia 1900 o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalnościach Dyrekcyi ruchu przy tartakach parowych w Wygodzie nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1899.
2. Uzupełniający wybór zarządu.
3. Nowy wybór sądu polubownego.
4. Wnioski członków.

Wygoda, dnia 21 marca 1900.

Zarząd fabrycznej kasy chorych w Wygodzie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.